Nr. 287. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 16 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4
Z odnoszeniem 4
Z przes. poczt. 4
Zagranicą. . . .
Cena n
20 gro
Adres Redak
ul. Wielopole L.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

...A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Anglja i Sowiety.

I.

Kraków, 14 grudnia.

Każdoczesny układ międzynarodowych stosunków politycznych w epoce imperjalizmu kapitalistycznego znamionuje się zawsze pewnem przeciwieństwem interesów, które już to ze względu na stosunek sił zainteresowanych, już to na aktualność zagadnień między niemi spornych potęguje się aż aż do kierowniczego niejako antagonizmu. Antagonizm taki staje się głównem źródłem energij politycznych, działających w danym okresie, zmusza wszystkie inne państwa do ustosunkowywania się do niego, wywiera wpływ na układy interesów w całym świecie międzynarodowej polityki.

Od kongresu berlińskiego przeżyliśmy dwa takie okresy dominujących antagonizmów przed wielką wojną, **obecnie zaś przeżywamy trzeci.** Przez lat dwadzieścia pięć dominującym był antagonizm **anglo-rosyjski,** który zakończył się wreszcie wyjściem Anglji ze „świetnego odosobnienia“ przez zawarcie sojuszu z Japonją i klęską Rosji w wojnie z Japonją. Klęska ta przesunęła stosunek sił tak dalece na niekorzyść Rosji, że antagonizm anglo-rosyjski stracił swą aktualność, miejsce zaś jego jako dominującego antagonizmu zajęło przeciwieństwo interesów **anglo-niemieckich.**

W polu działania tego potężnego antagonizmu dokonał się nowy układ polityczny przedwojennej Europy, który doprowadził do wielkiej wojny, znowu likwidując ten wielki antagonizm na korzyść Anglji.

Po wojnie, skoro tylko skończył się pierwszy okres zamętu, zaczął narastać **nowy antagonizm anglo-rosyjski,** o tyle ostrzejszy od poprzedniego, że obok przeciwieństw natury czysto politycznej i imperjalistycznej działały w nim także możliwie najostrzejsze **przeciwieństwa socjalne, kulturalne i religijne.** Rosja sowiecka zaczęła planowo, konsekwentnie i z nakładem wielkiej energji przeciwdziałać Anglji we wszystkich sferach jej życiowych interesów w Azji, równocześnie zaś czyniła starania o rozszerzenie swoich wpływów w samej Wielkiej Brytanji, wyzyskując wszystkiemi sposobami rozwinięty po wojnie i do tej pory trwający wielki kryzys socjalny wielkobrytyjski.

W tym nowym dwuboju z Rosją pozycja Anglji była bardzo słabą. Nigdy jeszcze nie zgromadziło się nad nią i przed nią tyle i takich niebezpieczeństw w kolonjach azjatyckich i w jej własnym domu jak w ostatnich trzech latach. A w każdem z tych niebezpieczeństw każdy niezaślepiony Anglik mógł z łatwością dostrzec widmo czerwonej Moskwy i jej rąk, jak niestrudzenie pracowały, kierowały, popychały wszystkie przeciw Anglji działające czynniki. W prostym stosunku do poczucia własnej słabości Anglja musiała potęgować się energją i wolą do obrony.

Jeżeli dawny antagonizm anglo-rosyjski działał **powoli** i narastanie jego skutków mogło z przerwami trwać lat blisko trzydzieści, to napięcie tego nowego antagonizmu „między wielorybem a niedźwiedziem“ było tak gwałtowne, że potężne wyładowanie jego energji stawało się **kwestją tylko bardzo krótkiego czasu.** Niebezpieczeństwa grożące Anglji były tak wielkie i tak bezpośrednie, że nie mogła ona pozwolić sobie na zbytek cierpliwego czekania, nie mogła zdawać się na bieg wypadków i liczyć na czas, na jej korzyść pracujący, lecz musiała zdecydować się na działanie szybkie i na śmiałe rzucenie wszystkich swoich kart na stół.

Największe zaostrzenie tego antagonizmu przyniósł rok ubiegły 1926. W samej Wielkiej Brytanji **pierwszy w jej dziejach strajk generalny** upadł wprawdzie po kilku dniach trwania, ale zapoczątkował ponowny strajk węglowy niebywały pod względem siły i długotrwałości. W ten sposób kryzys socjalny w samej Wielkiej Brytanji doszedł do punktu szczytowego, bezpośrednio przedrewolucyjnego. Po sześciu miesiącach tej największej z dotychczasowych bitwy socjalnej, jaką był ostatni strajk węglowy, burżuazja angielska okazała się wprawdzie zwycięską, ale za cenę ogromnych ofiar pieniężnych i politycznych, co ważniejsze zaś i groźniejsze zarazem bez widoków trwałego zabezpieczenia się przed powtórzeniem się tej bitwy w warunkach dla niej jeszcze gorszych.

Równocześnie bowiem na wszystkich najważniejszych obszarach kolonjalnej i półkolonjalnej polityki angielskiej groziła Anglji mniej lub więcej bezpośrednia katastrofa. Problem indyjski, od dawna wikłający się coraz bardziej, stawał się wręcz groźnym. W Egipcie utrzymanie pozycyj angielskich stawało się coraz bardziej wątpliwem. Najgroźniej jednak przedstawiała się sprawa w ogromnej sferze wpływów angielskich w dolinie Jantsekjanu, gdzie południowo-chiński ruch narodowy, wzięty w kuratelę i kierowany politycznie i organizacyjnie przez emisarjuszów bolszewickich ze słynnym Borodinem na czele, zaczął czynić niezmiernie szybkie i wielkie postępy, wszędzie nie tylko już podkopując, lecz wręcz niszcząc pozycje angielskie. Prestige Wielkiej Brytanji, który w stosunkach azjatyckich stanowi właściwie jedyny fundament wszelkiej obcej polityki tamtejszej, zaczął padać w Chinach południowych nieledwie z dnia na dzień. Kiedy wreszcie doszło do tego, że po zajęciu Hankau przez zwycięskie wojska Kuomingtangu, Wielka Brytanja musiała zgodzić się na oddanie im gmachów swojej tamtejszej koncesji i na upokarzający wymarsz tamtejszych wojsk angielskich wśród szpalerów chińskich z powrotem na okręty, zrozumiano w Londynie, że bije ostatnia godzina stanowiska handlowo-politycznego Anglji w południowych Chinach, po niem zaś także dla panowania Anglji w Azji w ogólności, a w Indjach w szczególności. Dlatego też nie zwlekając, wysłano na daleki Wschód dwadzieścia tysięcy wyborowego wojska angielskiego, w tem najświetniejsze historyczne pułki piechoty szkockiej Jego Brytyjskiej Mości. Na wodach południowo-chińskich skupiono dwie trzecie daleko pływającej floty wojennej. Ale mimo całej tej demonstracji wielkiej materjalnej potęgi rozumiano, że może ona być beznadziejnie zgnieciona przez straszliwą masę chińską, jeżeli tylko ta pozostanie nadal pod jednolitem i celowem kierownictwem nienawistnej Moskwy. Ubiegła zima była też okresem najcięższych trosk dla Anglji a najbardziej uskrzydlających nadziei dla Moskwy.

To też gdy tylko zima ta skończyła się, Anglja zdecydowała się na wystąpienie energiczne. Z energją, graniczącą z brutalnością, **zerwała Anglja stosunki dyplomatyczne z Rosją** i rzucając na kartę wszystkie swoje ogromne polityczne i materjalne resursy, zaczęła z widocznym pośpiechem budować w Europie koalicję antyrosyjską, która atakując Rosję od zachodu, zmusiłaby ją do zaniechania jej akcji na Dalekim Wschodzie. **(s-i).**

—0—

—o§o—

W Rosji nie wierzą w możliwość porozumienia z Anglją.

Moskwa, 14 grudnia (AW). Omawiając **ostatnie konferencje pomiędzy komisarzem Litwinowem a Chamberlainem, odbyte na terenie genewskim,** urzędowe **„Izwiestja“** konstatują, iż **niema w chwili obecnej żadnych możliwości znalezienia wspólnej płaszczyzny porozumienia. Prasa angielska** w szczególności zaś dzienniki konserwatywne, podjęły **nową kampanję przeciwko Związkowi Sowieckiemu,** co czyni **nieaktualnemi wszystkie projekty wznowienia pertraktacyj o nawiązanie stosunków dyplomatycznych.**

Anglja w dalszym ciągu **przygotowuje ofensywę przeciwko Związkowi Sowietów** pod wszelkiemi pretekstami, unikając nawiązania rokowań.

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI.

(Ciąg dalszy).

Spotkanie odbyło się bez tragicznych zawikłań. Teraz obydwie ani na krok nie odstępowały od niego, nachylone miłośnie i gotowe do uniżonych usług. W ogniu pragnień zgasł rozsądek, a zapanowała miłość. Dusza mieniła się barwami uczuć. W oczach wir obrazów. Rozgorzały jednako i każdy ich głos, to płomieniste wyznanie. Oszołomione trwały jakby w półśnie. Co chwilę drżały rozkosznie pod dotknięciem cichego wezwania. Wychudłe męczennice błąkały się i w chwilach rozmarzenia to jedna, to druga melancholijnie spozierały na okrutny świat.

Z poddaniem pokornem chciały upaść przed jego majestatem, aby zachwytem i ogniem zaścielić drogę, wiodącą do rozkosznego celu. Wtedy drżały w upojeniu tęsknot, pożar biorąc za rzeczywistość.

— A może teraz! Przecież sam widzisz, co trza...

Wciąż rozczarowanie i towarzyszący temu gniewny zgrzyt dziobów.

A potem ich serca wystukiwały muzyczny motyw żalu:

— Zaniedbujesz nas.

I były mocno zgnębione.

To też niemal samotne życie pędziły. Godziny dłużyły się w nudzie i wyczekiwaniu, były one jak boisko bez ziarn, pustynią bez kresu.

— Ciężko samej na świecie. Żeby się zawinął raz, dwa i pragnienia uwieńczone byłyby skutkiem..., co się nazywa na cierniach kwiaty...

Ale teraz tylko kolce ich raniły.

Dzioby bezsilnie otwierały się, jakby od nadmiaru westchnień, wybuchających daremnie.

Indyk, pysznie nadęty, okrążał potulne dziewice, jakby strumieniami płomieni. Zapalczywością i groźną postawą mógł odurzyć, przerazić i podziw wywołać. Każdy nieuprzedzony myślałby, że nabiera rozmachu i w szaleństwie przypuści atak do twierdzy cnoty, obwarowanej wstydem i niewinnością.

Na ten widok choćby były najbardziej zgnębione, zaraz poweselałyby.

— Ach — westchnienie, półuśmiech i trwożne rozkołysanie krwi i przygotowany szept w razie napaści. — Jakże można. Boję się, strach patrzeć... Waćpanie, co chcesz... Przecież...

I równocześnie wykonywały wieloznaczny dyg. W sercu radosne klaskanie i utajony zachwyt.

— Bądź uwielbiony, żeś przejrzał.

Źrenice rozbłyskłe nadzieją, rozjaśnione wiarą.

— On najmądrzejszy, wszystko wie...

Drżały daremnie, lękały się niepotrzebnie. Indyk mijał ich w splendorze obietnic.

W powietrzu blask nadymań, czerwień, przepych stroju, a podziw w oczach naiwnych.

Jakże nie kląć.

— I wiatr też umie tańcować w ogniu, ale co z tego...

Jednakże pełne otuchy, niezmordowanie zabiegały drogę, gotowe do usług. Przytulały się pieszczotliwie, pochylały się tuż przy jego dziobie, udając dziobanie.

Zaprzątnięty wzniosłemi sprawami, wspaniały dumny, sunął królewskim krokiem, jakby deptał pragnienia, tęskne modlitwy, miłosne prośby i błogie nadzieje dwóch naiwnie rozkochanych.

Indyk zapatrzony w majestat samca, chełpliwie bulgotał:

— Alem piękny!

Po każdem rozczarowaniu, dusze nadobnych dziewic wstydliwy ból przenikał i żal cichy, niczem nie ukojony.

— Ach! Kiedyż zrozumie i ulgę przyniesie.

Zawsze jednaki podziw budził, jednakie myśli i pragnienia.

— Ach, żeby spojrzał, wybrał i wykochał.

— Stateczność! godność! majestat — ćwierknął szyderczo wróbel.

— Lepiej, żeby mu się we łbie paliło. Dla nas, biednych sierot, tylko płochość, tylko lekkomyślność...

Snuły się zasępione, wyczerpane męką wyczekiwań i daremnych tęsknot. Jednakże, mimo zawodów, przy każdej sposobności patrzały wymownie, obiecująco, strzeliście, wyznając, jakie chowają uroki, skarby, jakie cuda.

— Wszystkie dla ciebie, tylko okiem mrugnij, tylko słowem piśnij.

Mimo wielokrotnych błagań, nie odczuł i nie zrozumiał. Gorzał cały, jakby nosił w piersiach zapalony świat. Nigdy jednak nie myślał o pieszczotach i zabawach miłosnych. Kroczył w środku, niby kapłan sprawujący obrzęd w asyście dwóch pokornych służebnic.

Wielbicielki, patrząc na przepyszną postawę, na wiele obiecujące zabiegi, pełne chrzęstu, szumu, lśnień, migotań, zapłakane, smutne, zawiedzione i rozczarowane, cicho użalały się.

Ogniem zamkniętym nie ogrzejesz. Płaszczem królewskim nie zakryjesz ran serca, ino oczy ucieszysz — ino oczy... Ślepy, głuchy, dumny, gorejący kroczył w majestacie monarszym i blaskiem pysznych nadymań, przepychem piór w słońcu i podziwie okrążał dwie wierzące i stęsknione indyczki.

IV.

Od dłuższego czasu nie było widać indyka. Była to na podwórzu rzecz niepowszednia. Zwykle bowiem nieodłącznie towarzyszył dwom małżonkom. Opuszczone, nie mogły sobie miejsca znaleźć. Obok łaziła kwoka z kurczętami i perliczkami. Teraz między gromadą panowała zgoda. Dawna awantura z pantarem poszła w zapomnienie. A może indyczka nie zauważyła jego obecności.

— Jak kto strapiony, to i wilka nie widzi — wrona mądrze kraknęła i otarła dziób o gałąź.

— Kaj się podział — westchnęła bogobojnie prawowita żona. — Obzieram się, a jego jak nie widać, tak nie widać.

— Kaj go lisi ponieśli — zgrzytnęła markiza. — Niech mi w ślepie podlezie... nadrę pierza, to popamięta.

Szczerze zaniepokoiłem się o indyka. Może w awanturę miłosną licho się wmieszało i położyło kres. Na podwórzu o nieszczęście łatwo. Zawsze czyha z jedną myślą lis, jastrząb, czy człowiek. Głód pazury rozwiera i czatuje z modlitwą.

— Niech mię łaska Boża opatrzy. Wola Boża, to moje zębce i szpony. *(C. d. n.).*

Związek Naprawy Rzpltej i Partja Pracy stają do wspólnej akcji przedwyborczej.

Z zarządu Zw. N. Rz. i P. P. w Krakowie otrzymujemy następujące zawiadomienie:

Na podstawie porozumienia, dokonanego w Warszawie pomiędzy Zarządem Głównym Partji Pracy a Egzekutywą Naczelną Związku Naprawy Rzeczypospolitej powołany został w Krakowie **Wojewódzki Komitet Wykonawczy Porozumienia Z. N. Rz. i P. P.** dla prowadzenia wspólnej akcji politycznej w związku z nadchodzącemi wyborami.

Komitet Wykonawczy apeluje jak najgoręcej, by wszyscy, którym drogą jest wielka idea Państwa, zrealizowana dzisiaj tak zwycięsko przez marszałka Piłsudskiego, stanęli karnie do wspólnej pracy pod jednym sztandarem.

W okręgach i powiatach w tym celu powstaną podobne komitety porozumienia.

Wojewódzki Komitet Krakowski urzęduje: Kraków, ul. św. Jana 14, II. p.

Podpisano: Zarząd Partji Pracy i Egzekutywa Wojewódzka Zw. Naprawy Rzeczypospolitej w Krakowie.

—o§o—

Wicemin. Car — gen. komisarzem wyborczym.

P. Feliks Dutkiewicz zastępcą.

Warszawa, 13 grudnia. (PAT). Dziś w „Monitorze Polskim" **ogłoszono następujące dwa dekrety Prezydenta Rzpltej:**

Do p. **Stanisława Cara**, podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości w Warszawie. Na podstawie ust. 2 art. 16 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 590), **mianuję Pana generalnym komisarzem wyborczym.**

Warszawa, dnia 13 grudnia 1927. Prezydent Rzpltej (—) **I. Mościcki**, prezes Rady ministrów (—) **J. Piłsudski.**

Do p. **Feliksa Dutkiewicza**, wiceprezesa Sądu apelacyjnego w Warszawie. Na podstawie ust. 2 art. 16 ustawy z dnia 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 590), **mianuję Pana zastępcą generalnego komisarza wyborczego.**

Warszawa, dnia 13 grudnia 1927. Prezydent Rzpltej (—) **I. Mościcki**, prezes Rady ministrów (—) **J. Piłsudski.**

Generalny komisarz wyborczy będzie urzędował w gmachu ministerstwa sprawiedliwości, ul. Długa 7, i tam się będą odbywały posiedzenia komisji. Numer telefonu lokalu komisji wyborczej: 2867.

Blok wyborczy socjalistów niemieckich z P. P. S.

(P). Na ostatniej konferencji **Niemieckiej Partji Socjalistycznej w Katowicach**, przy udziale delegatów z całego Śląska, **zapadła uchwała utworzenia wspólnego bloku wyborczego z PPS.** Ostateczna decyzja w tej mierze zależy od komitetu wykonawczego **„Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy"**, jako władzy naczelnej całego stronnictwa.

Uchodzi jednak za rzecz pewną, że uchwała komitetu wykonawczego partji, którego posiedzenie odbędzie się za kilka dni, **pójdzie w kierunku uchwał konferencji katowickiej**, t. zn. że **Niem. Socjal. Partja Pracy przystąpi do bloku z PPS.**

Oznacza to w praktyce **zupełne odrzucenie koncepcji „Bundu"**, zmierzającej do utworzenia **socjalistycznego bloku mniejszości narodowych.**

Tworzenie się ogólno-żydowskiego bloku wyborczego.

Warszawa, 14 grudnia (AW). Wśród szeregu **stronnictw żydowskich** prowadzone są **rokowania nad utworzeniem bloku żydowskiego**, któryby pozostawał **poza** stworzonym przez posła Grünbauma **blokiem mniejszości narodowych.**

Wczoraj odbyły się **w Warszawie dalsze narady**, w których wzięli udział przedstawiciele klerykalnej **„Agudy", Centralnego Związku Kupców, rzemieślników** i t. d.

W trakcie zebrania **rzemieślnicy** wysunęli **propozycję stworzenia bloku mniejszości, po utworzeniu bloku ogólno-żydowskiego.** Propozycja ta **nie znalazła jednak poparcia.**

Przyjęto natomiast **uchwałę w sprawie utworzenia bloku ogólno-żydowskiego.**

Czy powstanie blok centrowo-prawicowy?

Warszawa, 14 grudnia (AW). W ciągu dwu dni ostatnich **toczyły się dalsze narady pomiędzy przedstawicielami ZLN., Ch. D., PSL. Piastem i stronnictwem Katolickiem Ludowem.**

Obradowano nad **stworzeniem wielkiego bloku centrowo-prawicowego**, opierając się na zaleceniach episkopatu. Dotychczas jeszcze **trudno przewidzieć, czy rokowania te doprowadzą do pozytywnego rezultatu.** W pertraktacjach **nie bierze dotąd udziału Ch. N.**

P. Hipolit Śliwiński wykluczony ze Stronnictwa Chłopskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. Nadeszła tu **wiadomość, że b. poseł sejmowy Hipolit Śliwiński został wykluczony ze Stronnictwa Chłopskiego przez zarząd okręgowy partji we Lwowie.**

Decyzja ta **wymaga jeszcze potwierdzenia naczelnych władz stronnictwa. Powodem** wykluczenia ma być **rzekomo** to, że p. Śliwiński bez **porozumienia się ze Stronnictwem Chłopskiem zgodził się stanąć na jednej z list rządowych.**

Min. Zaleski o decyzji genewskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 14 grudnia. Dziś rano o godz. 9.30 genewskim pociągiem pospiesznym w specjalnym wagonie salonowym polski minister spraw zagranicznych, **Zaleski, przybył w najściślejszem incognito do Wiednia.** W rozmowie ze współpracownikiem „Neues Wiener Tagoblatt" minister Zaleski oświadczył, co następuje:

„Z moich wywodów w Genewie wiadomo, że ubiegłej sesji Rady Ligi Narodów **udało się położyć kres ukrytemu stanowi wojennemu**, który od szeregu lat istniał **między Polską i Litwą, zawierając w sobie bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny.**

Medjatorskiej roli Ligi Narodów zawdzięczać należy, że udało się uniknąć ciężkiego konfliktu i ta działalność Ligi Narodów ponownie dowiodła, że Liga nie jest bezpływowem zgromadzeniem mężów stanu, jak jej to często zarzucają przeciwnicy Ligi, lecz w każdym wypadku **jest w stanie prowadzić pozytywną pracę.** Narody europejskie chcą i potrzebują pokoju, który **o tyle łatwiej moż być osiągnięty**, gdy Liga Narodów przy każdej nastającej trudności między dwoma państwami, która może doprowadzić do poważnego konfliktu, **wkroczy ze swym autorytetem** i stworzy **spokojną pojednawczą atmosferę**, w której prowadzna być może pokojowa pozytywna praca.

Dla **Polski i Litwy** ubiegła sesja Ligi Narodów posiada **specjalne znaczenie** z tego względu, że wraz z nią zakończył się stan wojny między obu państwami i zostały stworzone **możliwości nawiązania sąsiedzkich stosunków.**

W dalszych rokowaniach **będzie jeszcze do przezwyciężenia szereg trudności**, ale po tym pierwszym kroku w Genewie pod egidą Ligi Narodów zrobionym, należy oczekiwać, że także dalsze rokowania między Polską i Litwą **doprowadzą do pomyśnego końca** w interesie obu państw i w interesie utrzymania pokoju w Europie.

Minister Zaleski udał się z dworca zachodniego wraz z członkami delegacji do poselstwa polskiego. Dzisiaj wieczorem pociągiem pospiesznym uda się polski minister spraw zagranicznych w dalszą podróż do Warszawy.

—o§o—

Opozycja jawnie dąży do obalenia Waldemarasa.

Gdańsk, 14 grudnia (AW). Korespondent kowieński „Danziger Neueste Nachrichten" donosi, że **opozycja jawnie już dąży do obalenia gabinetu**, a przedewszystkiem promjera **Waldemarasa.**

Waldemaras po powrocie do Kowna przedewszystkiem skontrolował i **sprawdził wierność oddziałów wojskowych;** jednocześnie odbyło się **kilka konferencyj z partją tautininków.**

Mimo wszystko daje się zauważyć, że **Waldemaras** żywi co do swojej sytuacji obawy i jest już **przygotowany na kapitulację.**

Głos litewski o rozstrzygnięciu genewskiem.

Kowno, 14 grudnia (PAT). Organ chrześcijańskiej demokracji „Ritas" pisze, że w dniu 10 grudnia br. **Litwa gwałtownie zmieniła kierunek swojej polityki zagranicznej** wobec tego, iż w Genewie przekonała się o swojem **izolowanem położeniu wśród wielkich pacyfikatorów**, czy też twórców pokoju, do których **przyłączyli się także Stresemann i Litwinow.** Polacy osiągnęli to, czego pragnęli, **zniesienie stanu wojny** ze strony Litwy i polecenie Ligi Narodów, zwrócone pod adresem Litwy **wznowienia stosunków z Polską.** Bez względu na to, w jaki sposób interpretują ten fakt, **Litwa stoi przed faktem dokonanym, który ma doniosłe znaczenie.**

—0—

Nowy spisek monarchistyczny w Portugalji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 14 grudnia. Dzienniki donoszą z Lizbony, że rząd portugalski odkrył **nowy spisek monarchistyczny.** Dla przeprowadzenia przewrotu rojaliści mieli plan **wstępować do armji i rewoltować ją.**

—0—

Koniec buntu bolszewickiego w Kantonie.

(Własne Radjo „Nowej Reformy").

Szanghaj, 14 grudnia. **Wojska antyrewolucyjne zdobyły Kanton.** W zaciętych walkach **padło po obu stronach 3.000 żołnierzy** zabitych i rannych.

W następstwie porażki komunistów **w Kantonie nastąpiło całkowite uspokojenie.** Parowce, znajdujące się na wybrzeżu, uważać można za ocalone. Jak obliczają, liczba zabitych i rannych w ostatnich walkach dochodzi do 4.000 ludzi.

Kanton w płomieniach.

Londyn, 14 grudnia (PAT). Według wiadomości z Kantonu komunistyczny zamach stanu dokonany przed kilku dniami **rozszerza się.** Wczoraj wybuchło w mieście **kilka pożarów. Gmach ambasady francuskiej został częściowo zniszczony.** Zniszczony został również **szpital japoński** oraz dom banku centralnego. Bojówki komunistyczne **nie napadają na cudzoziemców.** Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach, odchodzących do Hong-Kong.

Nie chcą wpuszczać bolszewików

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 14 grudnia. „Petit Parisien" donosi z Londynu, iż **do Kantonu przybył parowiec japoński**, na pokładzie którego znajdowało się **1.500 komunistów. Komendanci kanonierek cudzoziemskich zagrozili zatopieniem parowca, jeśliby chociaż jednego komunistę wysadził na ląd.**

Rzeź właścicieli ziemskich w okolicy Hankau.

Hong-Kong, 14 grudnia (PAT). Pomimo licznych aresztowań akcja komunistów w okolicy Hankau **nie ustaje. Zorganizowana została armja chłopska, która wyrzyna właścicieli ziemskich.** Nie bez znaczenia jest wzrastający **napływ Rosjan do Hankau.**

Konferencja na Zamku.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Wczoraj o godz. 12 w poł. odbyła się na Zamku **konferencja z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady ministrów marszałka Piłsudskiego**, oraz wicepremjera prof. K. **Bartla.**

Charles Devey u Prezydenta Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. Doradca finansowy Banku Polskiego, p. **Charles Devey**, został dziś w południe **przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej** na audjencji.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **p. wicepremjer prof. Bartel przyjął na dłuższej audjencji doradcę finansowego p. Deveya.**

Włamanie do lokalu sejmowego klubu Z. L. N.

Warszawa, 14 grudnia (AW). **Do lokalu sejmowego ZLN. nieznani sprawcy dokonali włamania.** Włamywacze **rozbili dwie szafy**, należące do posłów **Zamorskiego** i **Głąbińskiego** i sekretarjatu głównego ZLN., **przerzucając tam znajdujące się papiery.**

Ks. kardynał Hlond w Rzymie.

Rzym, 14 grudnia (PAT). Przybył tu kardynał prymas **dr Hlond**, powitany na dworcu przez **ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej** przy stolicy apostolskiej, posła przy Kwirynale, personal ambasady, **dostojników kościoła i szereg wybitnych osobistości.**

Obiad u regenta Horthy'ego.

Budapeszt, 14 grudnia (PAT). Regent Horthy wydał obiad na cześć bawiących tu z okazji uroczystości ku czci gen. Bema **hr. Włodz. Bema i reprezentanta armji polskiej Trzaski-Durskiego.**

Dążenie Polski do morza budzi obawy wśród nacjonalistów niemieckich

Berlin, 14 grudnia (PAT). Nacjonalistyczny „Börsen Zg.", omawiając wyniki genewskie, oświadcza **z niezadowoleniem**, że w czasie obecnych narad Rady Ligi okazało się ponownie, iż **Polska nie zamierza wyrzec się swej zasadniczej linji politycznej, zmierzającej do rozciągnięcia potęgi Polski w kierunku Bałtyku.**

Briand i Chamberlain w Paryżu.

Paryż, 14 grudnia (PAT). **Briand powrócił do Paryża.**

Paryż, 14 grudnia (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano przybył tu **z Genewy Chamberlain.**

Miljard dolarów na zbrojenia morskie Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 14 grudnia (PAT). „New York Times" ogłasza artykuł, oparty na informacjach, otrzymanych z Waszyngtonu, a donoszących, że sekretarz marynarki uzyskał od członków kongresu **zgodę na 5-letni program budowy okrętów.** Program ten przewiduje kredyty w sumie **jednego miljarda dolarów.** Prezydent Coolidge akceptuje podobno ten program i godzi się na przeznaczenie na ten cel w przyszłym okresie budżetowym kwoty 200 milj. dolarów.

Dymisja gabinetu łotewskiego.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Tallin, 14 grudnia. Lewicowy gabinet łotewski **podał się do dymisji** jeszcze przed głosowaniem nad wnioskiem o votum nieufności dla niego.

Nowy gabinet w Finlandji.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Helsingsfors, 14 grudnia. Prezydent republiki finlandzkiej polecił przywódcy partji agrarnej, **Sunila, utworzenie nowego gabinetu.**

—0—

Wybuch w fabryce chemicznej.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Dorpat, 14 grudnia. Tutejsza fabryka chemiczna „Helios" zniszczona została wybuchem. Zginęło **8 robotników.**

O przewóz węgla polskiego do Węgier.

Praga, 14 grudnia (PAT). W dniu 14 i 15 bm. odbywa się w Pradze konferencja kolejowego związku **polskiego i węgierskiego** przy udziale delegatów kolei polskich, czechosłowackich, niemieckich i węgierskich. Zadaniem konferencji jest rozpatrzenie projektu **taryfy bezpośredniej polsko-węgierskiej dla węgla polskiego** oraz poszczególnych artykułów, stanowiących przedmiot obrotu towarowego między temi krajami. Delegacji polskiej przewodniczy naczelnik wydziału min. komunikacji dr Taszycki.

Poprawa nowojorskiego kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej.

Warszawa, 14 grudnia (PAT). **Kurs polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie nowojorskiej**, po kilkudniowej depresji, prawdopodobnie na skutek zażegnania konfliktu polsko-litewskiego, **doznał znacznej poprawy.**

Ostatnio kurs **ultimo**, tj. transakcje, dosięgnął **poziomu 91 3/4**, czyli odzyskał już prawie w całości poziom kursu emisyjnego. Mianowicie w tygodniu od 5—9 b. m. notowano kursa następujące: kurs **najwyższy 92 7/8**, kurs **najniższy 89**, kurs **ultimo 91 3/4.**

Dział giełdowy.

DLA AKCYJ I WALUT TENDENCJA UTRZYMANA.

Dziś w wolnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała tendencja utrzymana przy nastroju spokojnym i usposobieniu wyczekującem. Obroty naogół słabe, kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.60—21.80, Górka 85.50—86, Bank Polski 154—155, Siersza Górn. 12.60—12.90, Elektrownia 59.5—60, Chodorów 177, Chybie 6—6.05, Jaworzno 23.30—23.45.

Na rynku walut bez zmiany, zainteresowanie niewielkie, podaż dostateczna. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8.88—8.88, czeki bank. 8.90'25—8.90'75, w Warszawie dol. got. 8.87'75—8.88'25, czeki 8.90—8.90'4, we Lwowie got. 8.88—8.88'25, czeki 8.90'25—8.90'75, w Katowicach dol. 8.88—8.88'50, czeki 8.90—8.90'50. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 14 grudnia. Jakkolwiek rynkowi brak było silniejszej podniety to jednak obroty były dość liczne. Szereg papierów zyskał na kursie, między innemi Alpiny, Krupp, przebieg posiedzenia spokojny.

Siersza 10.35, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 86, Schodnica 10.35, Nafta 38,9, Alpiny 42.65, Galicyjski Bank Hipoteczny 1.05, Fanto 7.9, Zieleniewski 17.05.

Zurych, 14 grudnia (PAT). Paryż 20.38.5, Londyn 25.27 7/8, Nowy Jork 5.17.70, Belgja 72.45, Włochy 28.08, Hiszpanja 86.80, Holandja 209.37.5, Berlin 123.68, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 139.80, Oslo 137.75, Kopenhaga 139, Sofja 3.74.5, Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12,

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Przemyśl, 12 grudnia.

(Przemyśl — gen. Bemowi. — Zjazd ziemian Ziemi Przemyskiej. — Zjazd rolniczy. — Rozwiązanie Rady powiatowej. — Miesięczna sesja wojtów. — Strajk robotników transportowych).

(LT). Ku uczczeniu pamięci wielkiego bohatera narodowego i niezłomnego rycerza w walkach o niepodległość Polski w r. 1830-31, oraz sławnego bojownika w walkach o wolność ludów w r. 1847 — gen. Józefa Bema — z okazji sprowadzenia jego śmiertelnych szczątków z dalekiej obczyzny na łono Ziemi Ojczystej — odbyła się staraniem Komitetu Obywatelskiego, w którego skład weszli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz zrzeszeń i organizacyj społecznych — w niedzielę, dnia 11 grudnia w sali „Sokoła" uroczysta akademja z następującym programem: 1) Beethovena: Marsz bohaterski z „Eroiki" odegrała koncertowo orkiestra Tow. Muzycznego; 2) Niezwykle podniosłe przemówienie wygłosił dowódca korpusu gen. bryg. Andrzej Galica; 3) Moniuszki: Arję Stefana z op. „Straszny Dwór" odśpiewał p. kpt. Ślęczek; 4) Gala-Maszyńskiego: „Jest sobie kosiarz" odśpiewał po mistrzowsku chór mieszany Tow. Muzycznego.

Pamięć zasłużonego generała uczcili obecni przez powstanie z miejsc i dwuminutowe milczenie.

Onegdaj odbyło się w Przemyślu zebranie ziemian Ziemi Przemyskiej. Zebranie zagaił tut. notarjusz p. Wilczek, poczem powołano na przewodniczącego ks. Leona Sapiehę z Krasiczyna. Referat polityczny wygłosił p. Stefan Gruchała z Warszawy. W toku dyskusji zabierali głos pp. Raciborski, Karol Janicki, Jan Burzyński, St. Wilczek i inni. Na zebraniu tem uchwalono: 1) Przystąpić do czynnej pracy w życiu politycznem kraju przez dążenie do zespolenia ruchu konserwatywnego w Polsce; 2) Wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach, biorąc za podstawy programowe i polityczne: a) konserwatyzm, b) dążenie do naprawy ustroju w Polsce przez wzmocnienie prerogatyw Głowy Państwa i Władzy wykonawczej, c) życzliwy stosunek do obecnego rządu; 3) Stwierdziwszy, że najsilniejszem i jedynem na szerokich masach opartem ugrupowaniem konserwatywnem jest Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, zebrani uważają za wskazane podjąć współpracę wyborczą z tą organizacją i wzywają wszystkich konserwatystów do zjednoczenia się na tej platformie politycznej".

Przed paru dniami odbył się w sali Domu Narodowego wielki zjazd rolniczy, zwołany przez okr. Tow. Rolnicze. Na zjazd przybyli tłumnie włościanie z powiatu przemyskiego, dobromilskiego i mościckiego. Oprócz małorolnych wzięli udział w zjeździe i ziemianie. Obradom przewodniczył prezes okr. Tow. Roln. p. prof. Ukleja. W zagajeniu zaznaczył przewodniczący, że wielkie zadania, jakie ma do spełnienia nasze rolnictwo, wymagają intensywnej pracy i poparcia czynników rządowych. Przemówienie swoje zakończył p. przewodniczący okrzykiem na cześć najjaśniejszej Rzeczypospolitej i obecnego rządu, co z zapałem powtórzyli zebrani.

Po przywitaniu gości i uchwaleniu regulaminu obrad wygłosili referaty pp. inż. Sondel, Andrzej Lubomirski, dyr. Maciejewicz i dr Fried. — Po referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której zabierali głos włościanie z Wacławic, Orzechowiec, Orłów, Boratycz, Miżyńca i innych okolicznych wsi. Obrady zakończono uchwaleniem całego szeregu rezolucyj, m. in. wyrażającemi podziękowanie dla rządu za pomoc, okazaną rolnictwu.

Od dłuższego już czasu krążyły po mieście pogłoski o rozwiązaniu Rady powiatowej. — Obecnie pogłoski te mają przybrać realne kształty. Jak się bowiem Wasz korespondent dowiaduje, ma zostać tut. Wydział Rady Powiatowej w najbliższym czasie rozwiązany.

Grudniowa sesja wojtów tut. powiatu odbyła się onegdaj pod przewodnictwem p. starosty Wrześniowskiego.

W tych dniach wybuchł strajk robotników transportowych na podłożu ekonomicznem. — Przeciętne wynagrodzenie tych robotników wynosiło dotychczas około 60 zł. tygodniowo, a więc nienajgorzej w stosunku do płac innych pracowników fizycznych. Robotnicy transportowi żądają obecnie 2 i pół grosza na 1 q. podwyżki, co czyni 25 proc. ogólnego wynagrodzenia.

Ustawa o ubezpieczeniach pracowników umysłowych.

Główne zasady nowej ustawy o ubezpieczeniach pracowników umysłowych odnośnie do wysokości stawek ubezpieczeniowych i rodzaju świadczeń przedstawiają się następująco:

STAWKI UBEZPIECZENIOWE.

Ubezpieczenie oblicza się, **biorąc łączną sumę miesięcznej płacy w gotówce,** udział w zyskach, wynagrodzenie w naturze i wszelkie inne, które pracownik otrzymuje na podstawie przepisów prawnych, umowy lub zwyczaju obok płacy, lub zamiast niej.

Przy wypłacie dziennej przyjmuje się za wynagrodzenie miesięczne **25-krotne wynagrodzenie dzienne,** przy wypłacie tygodniowej — **4-krotne wynagrodzenie tygodniowe.** Wynagrodzenie **zmienne** (tantjema, prowizja etc.) oblicza się w pierwszym okresie rozrachunkowym w kwocie przypuszczalnej umówionej lub określonej zgodnie przez pracownika i pracodawcę. W następnych terminach bierze się do obliczeń miesięczną stosunkową część kwoty, otrzymaną w poprzednim okresie rozrachunkowym od tegoż pracodawcy. Jeśli pracownik otrzymuje wynagrodzenie od kilku pracodawców, podlega ubezpieczeniu suma otrzymywanych kwot, ale do wysokości maksymalnej, ustalonej w tabeli poniższej.

Wartość wynagrodzenia w naturze ustala zakład ubezp. prac. umysł., względnie na jego wniosek powiatowa władza administracji ogólnej miejsca zatrudnienia po wysłuchaniu opinji orgnizacji pracowników i pracodawców.

GRUPY ZAROBKOWE.

Pracownicy umysłowi, podlegający obowiązkowi ubezpieczenia, zaliczani będą stosownie do otrzymanego wynagrodzenia do następujących grup zarobkowych:

Grupa zarobkowa i odpowiadająca jej placa podstawowa: A od 60 do 90 zł. mies. włącznie 60 zł.; B od 90 do 120 zł. mies. włącznie 90 zł.; C od 120 do 150 zł. mies. włącznie 120 zł.; D od 150 do 180 zł. mies. włącznie 150 zł.; E od 180 do 220 zł. mies. włącznie 180 zł.; F od 220 do 260 zł. mies. włącznie 220 zł.; G od 260 do 300 zł. mies. włącznie 260 zł.; H od 300 do 360 zł. mies. włącznie 300 zł.; I od 360 do 420 zł. mies. włącznie 360 zł.; J od 420 do 480 zł. mies. włącznie 420 zł.; K od 480 do 560 zł. mies. włącznie 480 zł.; L od 560 do 640 zł. mies. włącznie 560 zł.; M od 640 do 720 zł. mies. włącznie 640 zł.; N od 720 i wyżej mies. 720 zł.

Nie otrzymujący za swoje usługi żadnego wynagrodzenia lub niższe od 60 zł. mies. podlegają ubezpieczeniu według grupy A, zaś otrzymujący powyżej 720 zł. mies. zaliczani są do grupy N, z wyjątkiem ubezpieczenia na brak pracy, przy którem zaliczają się do grupy L.

RODZAJE ŚWIADCZEŃ.

Świadczenia przewiduje ustawa następujące:

A) na przypadek **braku pracy:** zasiłek, opłata składek za ubezpieczenie na przypadek choroby ubezpieczonego, zapomoga na podróż.

B) **świadczenia emerytalne:** renta inwalidzka, renta starcza, pomoc lecznicza, renta wdowia lub wdowca, renta sieroca, jednorazowa odprawa dla ubezpieczonego lub dla wdowy czy wdowca, względnie dla sierot lub rodziców.

Okres minimalny ubezpieczenia, nadający prawo do świadczeń (okres wyczekiwania) na przypadek braku pracy (A) wynosi **6 miesięcy** składkowych, licząc wstecz od dnia utraty zajęcia. Dla świadczeń emerytalnych (B) z wyjątkiem jednorazowej odprawy okres ten wynosi **60 miesięcy składkowych,** osiągniętych przed zajściem przypadku, uprawniającego do tych świadczeń. Warunek ten odpada, jeśli niezdolność do pracy, lub śmierć ubezpieczonego **nastąpiła wskutek wypadku,** uprawniającego do świadczeń, w myśl obowiązujących przepisów prawnych o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

NA WYPADEK BRAKU PRACY.

Do świadczeń na wypadek braku pracy ma prawo ubezpieczony, o ile jest zdolny do pracy, nie może znaleźć odpowiedniego zajęcia i w sposób przepisany zgłosił swoje roszczenia. Jeśli ubezpieczony, pozostający co najmniej miesiąc bez pracy, otrzymuje zajęcie przejściowe, trwające nie dłużej, niż 2 miesiące, po niem zaś znów co najmniej miesiąc bez pracy, przyjmuje się, iż pozostaje nieprzerwanie bez pracy, zastrzegając wstrzymanie świadczeń na czas przejściowego zatrudnienia. Prawo do świadczeń na przypadek braku pracy **nie powstaje,** o ile ubezpieczony pozostaje bez zajęcia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, z powodu gospodarczego usamodzielnienia się, albo opuścił zajęcie w związku z zawarciem małżeństwa (odnośnie kobiet).

Za zajęcie odpowiednie uważać należy każde odpowiadające zdolnościom fizycznym, zawodowemu wykształceniu i uzdolnieniu ubezpieczonego, a nieszkodliwe dla zdrowia i obyczajności. **Zajęcie uważa się za nieodpowiednie:** jeśli wynagrodzenie jest niższe lub warunki pracy gorsze, niż stosowane ogólnie w miejscu nowego zatrudnienia, jeśli przedsiębiorstwo, w którem proponowano zajęcie objęte jest zatargiem gospodarczym.

NA WYPADEK CHOROBY.

Do ubezpieczenia w Kasie ubezp. społ. **na wypadek choroby** za opłatą odpowiedniej składki przez zakład ubezp. prac. umysł. ma prawo osoba, której przysługują świadczenia z powodu braku pracy, a która z tytułu ubezpieczenia w tejże Kasie przed utratą zajęcia nie posiada już prawa do pomocy leczniczej i zasiłków pieniężnych.

Do **renty inwalidzkiej** ma prawo ubezpieczony, niezdolny do wykonywania swego zawodu, niezależnie od wieku. Za niezdolność uważa się obniżenie zdolności poniżej 50 proc., wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej, lub upadku sił. Prawo to upada przy rozmyślnem spowodowaniu niezdolności.

RENTA STARCZA.

Prawo **do renty starczej** przysługuje ubezpieczonemu płci męskiej po ukończeniu **65 lat życia,** lub osiągnięciu **480 miesięcy** składkowych przy conajmniej **60 latach życia,** płci żeńskiej — **po 65 latach życia** lub osiągnięciu 420 miesięcy składkowych przy conajmniej **55 latach życia.** Prawo to nie zależy od zdolności do dalszej pracy lub pozostawania nadal na posadzie. Obowiązek opłaty składek ubezpieczeniowych ustaje po osiągnięciu 480 miesięcy składkowych. Co do pomocy leczniczej, to jeśli po wyczerpaniu okresu zasiłkowego w Kasie ubezpieczony jest nadal chory, przysługuje mu prawo do pomocy leczniczej na koszt zakł. ub. prac. umysł., niezależnie od prawa do renty inwalidzkiej lub starczej.

RENTA WDOWIA.

Do renty **wdowiej** ma prawo wdowa po ubezpieczonym, który w chwili swej śmierci otrzymywał rentę, lub któremu przysługiwało prawo do niej. Prawo do renty wdowiej upada: 1) jeśli śmierć nastąpiła przed upływem 6 miesięcy od chwili zawarcia małżeństwa, z wyjątkiem wypadku śmierci wskutek przyczyn, które zaszły po zawarciu małżeństwa; 2) gdy małżeństwo zawarte było po skończeniu przez ubezpieczonego 55 lat życia lub podczas pobierania już renty; 3) jeżeli z winy małżonki nastąpił rozdział małżeństwa, obowiązujący w chwili śmierci, a orzeczony według obowiązujących przepisów prawnych; 4) jeżeli był przeprowadzony rozwód zgodnie z obowiązującemi przepisami prawnemi. Pod analogicznemi warunkami ma prawo do renty po **zmarłej ubezpieczonej małżonce wdowiec,** niezdolny do wykonywania swego zawodu, o ile i jak długo nie posiada niezbędnych środków utrzymania, a zmarła ponosiła w całości lub w przeważnej części wydatki, złączone z utrzymaniem rodziny.

RENTA SIEROCA.

Prawo **do renty sierocej** powstaje dla każdego dziecka poniżej lat 18 w razie śmierci ubezpieczonych ojca lub matki, o ile otrzymywali oni rentę inwalidzką lub starczą, albo mieli do niej prawo w chwili śmierci. Rentę sierocą w razie śmierci obojga rodziców wymierza się tylko po jednem z nich, a zależnie od tego, po którem należy się renta wyższa. Dziecko, mające lat 18 skończonych, pobiera rentę sierocą tylko w razie niezdolności do zarobkowania wskutek ułomności cielesnej lub umysłowej, o ile istniała ona przed osiągnięciem powyższego wieku. Dziecko, odbywające studja w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, ma prawo do renty sierocej do ukończenia studjów, lecz nie dłużej, niż do skończenia 24 lat życia. Dzieci uprawnione mają równe prawa z dziećmi ślubnemi.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki prawa równe dzieciom ślubnym, w stosunku do ojca zaś tylko, jeśli ojcostwo zostało za jego życia sądownie ustalone lub przezeń uznane, przyczem ubezpieczony łożył na utrzymanie dziecka, oraz jeżeli ojcostwo zostało sądownie ustalone w stosunku do dziecka urodzonego po śmierci ubezpieczonego.

Dzieci przybrane mają prawo do rent sierocych, o ile przysposobienie ich nastąpiło przy najmniej na rok przed nabyciem przez ubezpieczonego prawa do renty inwalidzkiej, lub starczej oraz o ile nie mają prawa do rent po ojcu lub matce.

Pasierbowie i pasierbice, wnuki i wnuczki mają prawo do rent sierocych, o ile pozostawali na utrzymaniu ubezpieczonego przynajmniej rok przed nastaniem niezdolności do pracy lub przed śmiercią i o ile nie służy im prawo do renty po którem z rodziców.

JEDNORAZOWA ODPRAWA.

Prawo do jednorazowej odprawy mają: 1) ubezpieczony, który stał się stale niezdolny do pracy w swym zawodzie, a nie ma prawa do renty inwalidzkiej wskutek nie przebycia minimalnego okresu ubezpieczenia (60 miesięcy składkowych); 2) wdowa, wdowiec lub sieroty, nie mające prawa do renty wdowiej, czy sierocej z tego samego powodu; 3) matka lub ojciec ubezpieczonego — w razie braku małżonki i dzieci — jeżeli wyłącznie lub przeważnie pozostawali na jego utrzymaniu i nie mają niezbędnych środków utrzymania. **Z.**

Nieznane szczegóły z życia gen. Bema.

W „Gazecie Lwowskiej" ogłasza dr. J. Z. następujące, nieznane szczegóły z życia gen. Bema:

„Biografowie generała Bema nie podają dokładnie, gdzie przebywał generał w czasie od upadku powstania 1831 r. aż do wybuchu rewolucji wiedeńskiej w 1848 r., t. j. do chwili, gdy generał nagle się pojawił na barykadach stolicy Habsburgów. Jedynie w niemieckiej biografji Bema znaleźć można następujący ustęp: „Vor dem Jahre 1848 lebte der General in einem Orte bei Lemberg". Właśnie do tej „mieściny" odnosi się garść wspomnień mego ojca, który często mi o Bemie mówił.

Generał Józef Bem przebywał kilka lat przed rokiem 1848 we wsi Koniuszkowie pod Brodami, posiadłości ongiś hr. Potockich. We wsi tej stała wielka gorzelnia, gdzie browarnikiem, a raczej gorzelnikiem, czy maszynistą był generał Bem. Sprawował on zarazem funkcje architekta budowniczego pałacu Potockich. Jego dziełem była również wołownia w Koniuszkowie i we wsi Klekotowie, oraz odrestaurowana wieża cerkiewna w Brodach przy ul. Leszniowskiej wraz z szczytową latarnią.

Ojca mego odwiedzał generał Bem często, a z opowiadań o nim wyobrażam go sobie jako sympatycznego, rosłego mężczyznę, przebywającego chętnie i często z wiejskim ludem.

Wielkie wrażenie wywołała w Koniuszkowie wiadomość, że „Józef Bem w Wiedniu rozpoczął wojnę z cesarzem". Proboszczowie dostali polecenie, aby odprawiać nabożeństwa za cesarza, to też lud nie mógł sobie wyobrazić nawet, by ten, który bawił wśród nich stał się wrogiem Habsburgów i to w dodatku tak niebezpiecznym, że trzeba było aż się modlić o pomoc przeciw niemu.

Na tem urywają się moje wiadomości o pobycie generała w Koniuszkowie. Być może, że w archiwum dóbr państwa Brody znalazłyby się pewne notatki. Mojem zdaniem, generał Bem objął posadę w Koniuszkowie, aby z jednej strony pracować w ukryciu, a z drugiej mieć kontakt przez wolne miasto Brody z Wołyniem, Warszawą i towarzyszami broni". **Dr. J. Z.**

KRONIKA.

Kraków, 14 grudnia.

O fundusz dla wdów i sierót po pisarzach polskich.

Z Warszawy donoszą: **Magistrat miasta Warszawy zainicjował utworzenie wielkiego funduszu dla wdów i sierót po pisarzach polskich.** Fundusz ten ma być utworzony przy **Związku Miast.** Jako swój udział w tym funduszu, zadeklarował magistrat warszawski **20.000 zł.**

Podrabiane bilety bankowe na 20 zł.

Donoszą z Warszawy: Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejsce odciętego niedrukowanego brzegu ze znakiem wodnym, doklejony skrawek zwykłego białego papieru, odpowiednio przetłuszczonego, celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwy niezadrukowany brzeg ze znakiem wodnym i doklejają je następnie do falsyfikatów aby im nadać cechy autentyczności. Ponieważ odcinek ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część banknotu przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

Bandytyzm grasuje w śródmieściu Warszawy.

Z Warszawy donoszą: **W ciągu ubiegłego tygodnia** wydarzyły się **w Warszawie aż trzy wypadki napadów bandyckich na inkasentów,** podejmujących pieniądze z P. K. O. Wszystkie trzy napady wydarzyły się **w śródmieściu Warszawy.**

Ofiarą pierwszego napadu była inkasentka **Marja Rotkiewiczówna,** przy ul. Wareckiej. Ofiarą drugiego napadu była **Irena Ćwikłówna,** przy ul. Królewskiej, wczoraj zaś **ofiarą trzeciego napadu** padł sędziwy, **bo 67-letni inkasent, Paweł Skrzypczyński,** również w śródmieściu przy ul. Świętokrzyskiej. W chwili napadu **miał on w ręku teczkę, zawierającą 14.990 zł.,** które to pieniądze **zdołał utrzymać, mimo, że został kilkakrotnie uderzony żelaznym łomem w głowę.** Wszystkie napady wydarzyły się **na schodach albo w bramach kamienic.**

Władze policyjne rozpoczęły energiczne dochodzenia. W każdym razie mnożące się specjalnie jednego typu napady w samem śródmieściu nasuwają pewne refleksje i **świadczą bardzo ujemnie o stosunkach bezpieczeństwa w Warszawie.**

Ochrona praw wynalazcy.

Donoszą z Paryża:

Komitet rzeczoznawców Ligi Narodów, rozpatrujący projekt konwencji międzynarodowej w sprawie własności naukowej, opracował wstępny projekt konwencji, uświęcając w nim zasadę indywidualnego prawa autora wynalazku do otrzymania odpowiedniego wynagrodzenia od przedsiębiorstwa przemysłowego, korzystającego z wynalazku.

Kongres międzynarod. federacji studenckiej.

Donoszą z Belgradu:

W niedzielę otwarty został kongres stałej Rady międzynarodowej federacji studentów. Na poniedziałkowem posiedzeniu przyjęto włoską organizację studentów do organizacji. Członkowie konferencji przyjęci zostali w ministerstwie spraw zagranicznych. Minister Marinkovic wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie.

———o§o———

SPRAWA REZERW ZBOŻOWYCH DLA KRAKOWA wchodzi w stadjum realizacji. Magistrat krakowski przystąpi w najbliższej przyszłości do uruchomienia wspomnianych rezerw, skupiających na razie na ten cel 20 wagonów zboża w Małopolsce wschodniej. Rezerwy te znajdą pomieszczenie w młynach Neumanna w Białej, wynajętych przez magistrat. Dodać należy — o czem już czytelnikom wiadomo — że kredyt gminy krakowskiej w państwowym Banku Rolnym na cele rezerw dosięga sumy 1,800.000 zł.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ. Dnia 10 i 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Ostrowskiego, posiedzenie Zarządu głównego T. S. L., przy współudziale 32 członków, przybyłych z całej Małopolski. Na początku posiedzenia poświęcił prezes Ostrowski wspomnienie pośmiertne zmarłemu wiceprezesowi Zarządu głównego T. S. L., ś. p. drowi Stanisławowi Orzechowskiemu, który położył dla T. S. L. bardzo wielkie zasługi. Pamięć jego uchwalił Zarząd uczcić przez nazwanie jednej ze szkół polskich, powstałej w świeżo budującym się gmachu T. S. L., jego imieniem.

Następnie obradował Zarząd nad kwestją plebiscytu szkolnego w Małopolsce Wschodniej, oraz nad związanemi z tą sprawą zagadnieniami, dotyczącemi sprawy języka nauczania dla dziatwy polskiej i uchwalił uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by chronić polską dziatwę przed wynarodowieniem. Ożywioną dyskusję wywołał referat w sprawie pracy oświatowej wśród kobiet. Uchwalono dążyć do otwarcia w najbliższym czasie Uniwersytetu Ludowego w powiecie tarnopolskim, a do tego czasu ustanowiono 10 stypendjów dla uczniów istniejących już w Polsce uniwersytetów ludowych. Prócz tego, uchwalono szereg subwencyj na dokończenie szkół i domów ludowych na kresach. Po wysłuchaniu sprawozdań członków Zarządu i kierowników biur, stwierdzono z zadowoleniem stały rozwój Towarzystwa i niesłabnące zaufanie, jakie żywi społeczeństwo polskie do jego pracy.

NOWE CENY NA MIĘSO I WYROBY MASARSKIE. Magistrat krakowski, po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne z mocą obowiązującą od 14 b. m.:

Za 1 klg. mięsa wołowego I klasy, z 20% dokładką zł. 2'50; II klasy zł. 2'34, III klasy zł. 2'10. Za 1 klg. mięsa cielęcego I klasy zł. 2'70; II klasy zł. 2'55; III klasy zł. 2'35. Za 1 klg. mięsa wieprzowego I klasy zł. 3'—; II klasy zł. 2'80; za 1 klg. kotletów wieprzowych zł. 3'50. Za 1 klg. słoniny białej i bilu zł. 3'80; za 1 klg. sadła bez otoki zł. 4'—; za 1 klg. smalcu zł. 4'40. Za 1 klg. szynki wędzonej, surowej, w całości, zł. 4'20; gotowanej (w całości) zł. 5'—; krajanej na części zł. 6'20; westfalskiej gotowanej zł. 5'40; boczku i karczku gotowanego zł. 5'20; kiełbasy surowej zł. 3'10; siekanej 3'40. Za 1 klg. kiełbasy siekanej t. zw. wiejskiej zł. 3'80; krajanej zł. 4'20; polędwicowej zł. 5'20; wędzonki surowej zł. 3'80; gotowanej zł. 4'20; salcesonu zł. 2'60; głowizny zł. 3'20; kiszki pasztetowej zł. 3'20; kiszek kaszanych zł. 1'30; sardelek zł. 4'—; kiełbasek wied. (parówek) zł. 4'50; mieszaniny zł. 4'30.

Winni pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

NA PLACACH TARGOWYCH w dniu 13 b. m. notowano następujące ceny: 1 litr mleka zbieranego 35—40 gr., niezbieranego 45—50 gr., śmietanki słodkiej 70—80 gr., śmietany kwaśnej 1.80—2.40 zł., 1 kg. masła zwyczajnego 6.50—6.80 zł., deserowego 7.40—8 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., kopa jaj 16.60—17 zł., sztuka 28—29 gr. Drób: kura 5—8 zł., kaczka żywa 5—7 zł., bita 4—6 zł., gęś żywa 10—14 zł., bita 7—12 zł., indyk 12—18 zł., para kwiczołów 0.80—1.20 gr., zając w skórze 8—9 zł. bez skóry 5—7 zł. Owoce: 1 kg. jabłek kraj. kompot. 50—70 gr., stołowych 0.80—1.30 zł., gruszek kraj. kompot. 1—1.40 zł., deserowych 1.60—2.40 zł., cytryna 12—15 gr., 1 kg. orzechów 3.40—4 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 9—11 zł., 1 kg. buraków 18—20 gr., marchwi 20—25 gr., cebuli 50—60 gr., czosnku 1.40—1.50 zł., kopa kapusty białej 6—8 zł., jeden kalafjor 1—2.50 zł., 1 kg. pietruszki 25—30 gr., pomidorów 1.60—2 zł., szpinaku 1.20—1.50 zł., selerów 35—40 gr., włoszczyzny 35—40 gr., chrzanu 1.40—1.60 zł.

DWA POŻARY. Dzisiejszej nocy powstał pożar w domku parterowym przy ul. Zwierzynieckiej 39, w którym, z powodu wadliwej budowy komina, zapalił się sufit. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda, wyrządzone skutkiem pożaru, wynosi 400 zł. — Następnie powstał pożar w realności przy ul. Łobzowskiej 63, gdzie w mieszkaniu Michała Tynieckiego zapaliła się od rozżarzonego pieca ścianka drewniana. Ogień został przez straż zlokalizowany.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe zawezwano do Marji Pamułowej lat 21 liczącej, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powodem rozpaczliwego kroku Pamułowej były niesnaski rodzinne.

ECHA TRAGEDJI „PIĘKNEJ ZOŚKI" Do sądu okr. karnego w Krakowie wpłynęły zażalenia nieważności od znanego wyroku, zasądzającego Palucha za zabójstwo swej żony, Zofji, na 15 lat ciężkiego więzienia, wniesione tak przez prokuratora, jak i przez obrońcę Palucha, wobec czego sensacyjną tę rozprawę rozpatrzy sąd najwyższy.

Tajemnice barona Hahna.

Z Warszawy telefonują nam:

Aresztowanie barona Hahna i sensacyjne szczegóły afer tego łotewskiego arystokraty, wciąż jeszcze stanowią przedmiot **wielkiego zainteresowania** na bruku warszawskim. Powoli **wychodzą na jaw rozmaite sprawki** urodziwego barona zarówno z okresu jego pobytu w kraju, jak i w Warszawie.

Jak donosi „Głos Prawdy", **baron Hahn mieszkał w latach 1922 i 1923 w województwie wileńskim w powiecie brasławskim.** Powiat ten ma takie położenie, że wystarczy godzina drogi z miejsca pobytu bar. Hahna, aby znaleźć się na granicy łotewskiej lub lutewskiej. Baron Hahn mieszkał w miejscowości **Zawierze, odległej o 14 klm. od granicy.**

W pokojach pałacyku **zwracało uwagę kilka aparatów telefonicznych,** co w tej głuszy było prawdziwą rzadkością. Według informacyj tego pisma, baron **Hahn znikał czasem na dzień, czasem na dłuższy okres** i widziano jak się **uwijał po całym powiecie.** Wracał do domu **przeważnie nocą.**

W okolicy krążyły **głuche wieści jakoby baron Hahn był szpiegiem.**

Opowiadano sobie też o nim jakto **sprzedał 18 statków Lloyda w Trieście i uciekł z pieniędzmi. Za te pieniądze miał kupić Zawierze, Aleńki, Bohony, Chroty, Gawryłowce oraz kilka folwarków okolicznych,** a wreszcie **zamek nad Dźwiną na Łotwie.** W ostatnim czasie **bawiła w tym zamku siostra bar. Hahna,** niezwykle piękna kobieta. Była ona **jedną z najbliższych przyjaciółek rodziny prezydenta Łotwy Czakste.**

Baronówna dowiedziawszy się o aresztowaniu Hahna i wtrąceniu go do więzienia w Wilnie w swoim czasie, **wyjechała do ojca na Łotwę,** gdzie dotychczas przebywa.

———0———

„ŚW. FRANCISZEK Z ASSYŻU W SZTUCE MALARSKIEJ". Staraniem Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego, wygłosi na powyższy temat wykład ks. Anatol Pytlik, gwardjan OO. Reformatów, we środę 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Wykład ilustrowany będzie kilkudziesięciu obrazami świetlnemi z dzieł najsławniejszych mistrzów malarstwa światowego. Bilet wstępu 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

CO NAM DAJE NOWA USTAWA UBEZPIECZENIOWA I ZAKŁAD PENSYJNY? „Czego chcemy" z cyklu odczytów na tematy społeczno-zawodowe wygłosi we czwartek dnia 15 b. m. o godz. 7.30 Jan Masłowski pod tytułem: „Co nam daje nowa usawa ubezpieczeniowa i Zakład pensyjny". Omawiane będą zasady ubezpieczenia emerytalnego, na wypadek bezrobocia, obowiązki i świadczenia pracodawców, żądania Związku i ogółu pracowników umysłowych. Liczny udział w zebraniu wymagany.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. We czwartek dnia 15 b. m. wygłosi dr. Halina Zdzitowiecka Jasieńska w bibljotece Muzeum przemysłowego referat o Laurenzianie. Początek o godz. 8-mej. Wstęp wolny.

ODCZYT DR. TADEUSZA DYBOSKIEGO p. t. „Wrażenia z kongresu demokracji w Paryżu", urządzony staraniem Akademickiej Organizacji Młodzieży Radykalnej, odbędzie się dnia 15 b. m. (czwartek) o godz. 7 wieczorem w sali nr. 35 Coll. Novi U. J.

W KRAKOWSKIEM KOLE ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH odbędzie się dnia 15 b. m. o godz. 6 wieczorem w czytelni rękopisów Bibljoteki Jagiellońskiej ogólne zebranie, na którem p. Józef Korpała wygłosi referat p. t. „M. Malinowski jako bibljograf". Następnie sprawy bieżące. Goście mile widziani.

„DROGA DO SZCZĘŚCIA NA PODSTAWIE NAUKI KRISHNAMURTI'EGO". Oto tytuł interesującego odczytu prezeski Pol. Tow. Teozoficznego z Warszawy, p. Wandy Dynowskiej, który odbędzie się we czwartek 15 b. m. w sali Kollegjum Wykł. Nauk. (Rynek gł. 39, II p.). Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Początek wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

Z kraju.

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW zbiera się na posiedzenie w najbliższy czwartek.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU WIZYTATORÓW SZKOLNYCH. Z Warszawy donoszą: Wczoraj zakończyły się tygodniowe obrady zjazdu naczelników wydziału kuratorjów i wizytatorów szkolnych. W zjeździe brało udział 42 uczestników, nadto asystowali dwaj kuratorzy: Gąsiorowski z Brześcia n. B. i Kupczyński z Krakowa. Zjazd był poświęcony prawie wyłącznie organizacji szkolnictwa. Sprawy administracyjne były poruszane tylko pobocznie. Obradom przewodniczył dyr. Żłobiński, zamknięcia zjazdu dokonał minister oświaty Dobrucki.

WZROST BEZROBOCIA W LISTOPADZIE. W ciągu miesiąca listopada zaznaczył się znaczny wzrost bezrobocia. Ogólna liczba pozbawionych pracy podniosła się o 26.000 osób, dochodząc do ogólnej sumy 178.000 osób.

I-SZA WIELKA WYSTAWA SAMOCHODÓW W WARSZAWIE. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w Warszawie wiosną od 31 marca do 14-go kwietnia 1928 r. pierwsza wielka wystawa samochodów. Wystawa odbędzie się pod egidą Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Impreza ta wzbudziła kolosalne zainteresowanie w sferach przemysłu zagranicą a zwłaszcza wśród przemysłowców samochodowych w Niemczech i Anglji. Oprócz samochodów, wystawa ta obejmie akcesorja samochodowe, motocykle, rowery i wszelkie pojazdy mechaniczne (sikawki pożarnicze, traktory, pługi motorowe i t. p.).

NA POMNIK MICKIEWICZA W WILNIE. Magistrat m. st. Warszawy, pragnąc przyjść z pomocą w wystawieniu pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, wyasygnował na ten cel 20.000 zł.

ŚMIERĆ OFICERA POWSTANIA 1863 ROKU. W Kruszwicy zmarł weteran, oficer powstania 1863 roku, ś. p. Adam Kwiatkowski, odznaczony w wolnej Polsce Krzyżem Walecznych za zasługi w powstaniu. Zmarły był synem Józefa, uczestnika powstania listopadowego w 1830 r., oficera szkoły podchorążych w Warszawie, a wnukiem Michała Kwiatkowskiego, pułkownika artylerji wojsk polskich z czasów Napoleona. W czasie rzeci galicyjskiej ś. p. Adam uchodził wraz z matką do Królestwa Kongresowego; tam wstępuje do szkoły średniej, a natsępnie do seminarjum duchownego w Sandomierzu. Wieść o wybuchu powstania styczniowego ożywia w nim tradycje rycerskie ojców, ś. p. Adam porzuca mury kościelne i za zezwoleniem biskupa wraz z innymi alumnami przystaje do partji powstańczej gen. Langiewicza. Po rozbrojeniu gen Langiewicza przez Austrjaków, zostaje internowany, jednak ucieka z niewoli austrjackiej i znowu walczy w Królestwie pod wodzą pułkownika Czachowskiego, którego nie opuszcza aż do tragicznej śmierci tegoż w bitwie pod Wierzchownikami w Iłżeckiem, tam zosaje ciężko ranny i wzięty do niewoli moskiewskiej. Po wyleczeniu się z ran, zostaje skazany na śmierć. Wykpiony z rąk siepaczy moskiewskich, po konfiskacie majątku matki, odzyskuje wolność. Dalsze lata jego życia są bardzo uciążliwe, gdyż jako powstaniem, jest nieustannie prześladowany przez rząd moskiewski. Wreszcie z utęsknieniem doczekał się chwili zmartwychwstania Ojczyzny. Ostatnie lata swego żywota spędził wśród rodziny na Pomorzu i w Poznańskiem.

(Kap) **WIELKA KATASTROFA AUTOMOBILOWA POD MORSKIE OKIEM.** Dnia 13 b. m. około godz. 3 po południu zdarzyła się koło wodogrzmotów Mickiewicza na 6-tym kilometrze od Morskiego Oka, poważniejsza katastrofa automobilowa. Autobus zakopiańskiej Spółki samochodowej, wiozący z Morskiego Oka wycieczkę uczestników dorocznych obrad Rady delegatów Ogólno-polskiego Związku Bratnich Pomocy, zderzył się na zakręcie z autem osobowm, jadącem do Morskiego Oka z kilku również uczestnikami obrad. W czasie katastrofy odniosło lżejsze rany kilku akademików, a to: p. Jakubowska, pp. Martin, Senczyszyn, Smolec i Robowski, były prezes Og. Polsk. Zw. Br. Pom. Jedynie dzięki przytomności szofera auta osobowego zawdzięczać należy, że katastrofa nie przybrała bardziej tragicznego charakteru, gdyż autu groził upadek z kilkunastometrowej wysokości. Autobus uległ lekkiemu, auto zupełnemu prawie zniszczeniu. Uczestnicy wycieczki powrócili do Zakopanego przybyłemi stamtąd specjalnie autami. Na miejscu katastrofy policja wszczęła natychmiast dochodzenia.

(Kap) **ZAKOŃCZENIE DOROCZNYCH OBRAD AKADEMICKICH W ZAKOPANEM.** Dnia 13 b. m. o godz. 3 nad ranem zakończyły się 3-dniowe doroczne obrady Rady delegatów Ogólno-polskiego Związku Bratnich Pomocy akademickich, które odbywały się w tym roku w Zakopanem, aby uczestnicy mieli możność zapoznania się na miejscu ze stanem i potrzebami Domu Zdrowia Bratniej Pomocy w Zakopanem. W zjeździe brało udział kilkudziesięciu delegatów akademickich stowarzyszeń samopomocowych z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna i Gdańska. Z ważniejszych uchwał, przyjętych w czasie obrad, należy wymienić postanowienie utworzenia akademickiej kasy pożyczkowej, jednorazowego opodatkowania akademików w wysokości 5 zł. od osoby na budowę wielkiego sanatorjum akademickiego w Zakopanem i uchwalę w sprawie wszczęcia starań o uzyskanie pożyczki w Banku Gosp. Kraj. na rzecz budowy sanatorjum. Wybory do nowego zarządu dały następujący wynik: prezes: Kemfi, wiceprezesi: Pończowski i Mikułowski, skarbnik: Ferech, sekretarz: Grabski, szłonkowie: Siennicki i Fikus. Większość nowo obranego zarządu zbliżona ma być do Obozu Wielkiej Polski, z czego niezadowoleni delegaci Krakowa i Lwowa, zastrzegli sobie wolną rękę, tembardziej, że wybrani uzyskali minimalną większość.

(Kap) **W NOWYM SĄCZU STANIE GMACH SOKOŁA.** Z wiosną roku przyszłego rozpocznie Tow. Gim. „Sokół" w Nowym Sączu budować swój własny gmach przy ul. Malejowskiej. Gmach posiadać będzie szereg sal ćwiczebnych i wielką salę teatralną.

Z LWOWSKIEGO SYNDYKATU DZIENNIKARZY POLSKICH. Na walnem zgromadzeniu lwowskiego Syndykatu dziennikarzy wybrano nowy zarząd. Prezesem Syndykatu został wybrany ponownie p. Zygmunt Fryling, zastępcami M. Rolle i dr. R. Kordys. Do wydziału weszli: Bronisław Laskownicki, K. Kucharski, M. Hausnerowa, Wł. Szenderowicz, E. Kozłowski, J. Peleńska, B. Skalak i St. Menczel. Do komisji rewizyjnej: L. Szenderowicz, A. Rosenberg i dr. St. Kupczyński. Do sądu rozjemczego pp.: Czapelski, Rossowski, dr. Jampolski, M. Hausnerowa i K. Bukowski.

WYMORDOWANIE MAŁŻONKÓW PRZEZ BANDYTÓW W KOŁOMYJI. W Kołomyji ofiarami morderstwa padli 70-letnia Szejdla i jej 3 lata starszy mąż Leib Borger. W przedsionku znaleziono zwłoki w nieludzki sposób zmasakrowanej Borgerowej, zaś w łóżku w pokoju trupa jej zamordowanego męża. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawcy musieli być obeznani zeskładem mieszkania i sposobem życia ofiar na padu, który nosi wszelkie cechy mordu rabunkowego! Było bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że Borgerowie otrzymują zasiłki pieniężne od krewnych z Ameryki i w osatnim czasie również mieli otrzymać poważniejszą kwotę dolarów. W mieszkaniu, w którem bandyci sporo czasu grasowali, znaleziono porzucony portfel Borgera, opróżniony z zawartości. Natomiast biżuterja, którą znaleziono w pończosze zamordowanej, uszła wzrokowi opryszków. Wdrożone dochodzenia nie naprowadziły na razie na ślad sprawców. Istnieją jednak wszelkie dane, że już w najbliższych godzinach znajdą się wręku władz. Do tej pory zamknięto trzech osobników podejrzanych o współuczestnictwo w napadzie na Borgerów. Krwawa zbrodnia wywołała wielkie wrażenie w mieście.

POBICIE NIEZWYKŁEGO ŚWIATOWEGO REKORDU W BYDGOSZCZY. Jak donoszą z Bydgoszczy, kapelmistrz Dzięczkowski ze swym zespołem, koncertującym w „Grand-Cafe", postanowili pobić dotychczasowy światowy rekord w grze bez przerwy, ustanowiony przed tygodniem w Niemczech. Rekord wynosił 31 godz. 10 min. P. Dzięczkowski postanowił grać 32 godziny, to jest od piątku 9 b. m. godz. 4 po poł. do soboty 10 b. m. godz. 24 w nocy. „Grandka" oblegana była przez tłumy publiczności, które z wielkiem zainteresowanie śledziły przebieg gry rekordowej W sobotę późnym wieczorem sztuką nielada było wejść do przepełnionego lokalu. Szal rekordowy ogarnął publiczność, jak i kelnerów, którzy mieli niezwykle ciężki dzień. Podczas przerw 45-sekundowych, celem zmian nut, w czasie którym przyjmowano także doraźne posiłki, publiczność biła brawa i zachęcała muzyków do wytrwania. O godz. 23.10 rekord osiągnięto, o godz. 24 zobowiązanie swe p. Dzięczkowski wykonał. Muzycy grali jednak jeszcze do godz. 1.10 w niedzielę, a więc przekroczyli rekord światowy o dwie godziny i ustanowili nowy czas rekordu 33 godz. 10 minut. Rekordziści, aczkolwiek zmęczeni, byli jednak jeszcze w dobrej formie. Publiczność, po ogłoszeniu wyników, zrobiła im gorącą owację, a członkowie jury zagrali na ich cześć gromkie: „Niech żyje!" Rekord p. Dzięczkowskiego od kilku dni jest tematem dnia w Bydgoszczy.

Ze świata.

SKON NADRABINA WIEDEŃSKIEGO. Z Wiednia donoszą: Dziś w nocy zmarł tu nagle nadrabin wiedeński dr. Chajes. Zmarły pochodził z Małopolski.

PRYMAS POLSKI W RZYMIE. Z Rzymu donoszą: Wczoraj przybył tu ks. kardynał Hlond, prymas Polski, któremu papież na najbliższym konsystorzu publicznym w dniu 22 bm. włoży kapelusz kardynalski.

Z wędrówek po kinach krakowskich.

Kino Uciecha i Wanda — „Świat w płomieniach".

Wytwórnia Fox wystawiła sobie tym filmem doskonałe świadectwo. Dobry pomysł fabularno-anegdotyczny, doskonała reżyserja, świetne zdjęcia — wszystko to razem składa się na obraz, od którego widz nie może oczu oderwać. Na tle obrazu wielkiej wojny rozwija się historja o dwu amerykańskich żołnierzach i jednej francuskiej dziewczynie, która ich obu, na szczęście nie jednocześnie, kochała; ich rywalizacja obfituje w komiczne momenty, które przytłumiają nieco grozę obrazów wojny, ukazanych zresztą z wielkim umiarem. W całość umiejętnie wpleciony jest sentyment. Obaj aktorzy, grający główne role doskonali w swoim rodzaju; szkoda, że nie dotrzymuje im miary kreująca główną rolę kobiecą t. zw. Dolores del Rio, która ma być podobno nową gwiazdą filmową, a która wcale zachwycająca nie jest. Film ten wyświetlany jest w dwóch kinach równocześnie, a co do „Uciechy" dodać trzeba, że jest tam nie tylko doskonała ilustracja muzyczna do tego filmu, ale także dodatkowo film, przedstawiający zdjęcia z natury wulkanów i gejzerów na Nowej Zelandji sam siebie godny widzenia.

(stm.).

72-letni bandyta przed sądem doraźnym.

Ostatnie morderstwo sędziwego „Felka".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. **W ub. tygodniu w Warszawie** została **zamordowana** we własnem mieszkaniu **65-letnia handlarka owoców Józef Wrześniowska.** Została ona **uduszona,** a następnie **dla upozorowania samobójstwa powieszona.**

W dniu wczorajszym **został aresztowany sprawca tej zbrodni.** Jest nim **liczący obecnie 72 lata bandyta Zdankiewicz. Karjerę bandycką zaczął on w r. 1893 zabójstwem trzech strażników rosyjskich,** kiedy siedział w więzieniu, skazany za dezercję z wojska rosyjskiego. Po tem zabójstwie **uciekł z więzienia** i cieszył się w Warszawie wielką popularnością wśród bandytów. Od tego czasu **pracuje jako zawodowy „doliniarz".**

Karę więzienia odsiadywał 31 razy.

Kiedy ostatni raz został wypuszczony z więzienia mokotowskiego, **męty społeczne Warszawy urządziły składkę dla sędziwego „Felka"** i ofiarowały mu **400 złotych na krytyczne dni.**

Zdankiewicza aresztowano w dniu wczorajszym **w restauracji.** Do morderstwa **nie przyznaje się,** stanie jednak **przed sądem doraźnym,** wobec tego, że drugi sprawca morderstwa, niejaki Strzelak, oskarża go kategorycznie.

———o§o———

B. POSEŁ SMOŁA SKAZANY NA 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA ZA OSZCZERSTWO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. **Sąd pokoju w Kozienicach** skazał **b. posła Smołę z Wyzwolenia na trzy miesiące więzienia za oszczerstwo.** B. poseł Smoła **zarzucił** mianowicie członkowi sejmiku w Kozienicach **Janowi Mazurowi, że był agentem Beselera** i że utrzymywał bliższe stosunki z niemieckiemi władzami okupacyjnemi.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 14 grudnia

Z TEATRU MIEJSKIEGO. Z powodu niedyspozycji p. Hańskiej danem będzie dziś, we środę, zamiast „Turandota", „Panna Flute". Jutro „Śnieg". Próby z komedji Ben Jonsona „Volpone", w reżyserji Józefa Sosnowskiego, dobiegają końca. Sztuka ta otrzyma zupełnie nową, stylową oprawę dekoracyjno-kostjumową i ukaże się na afiszu w sobotę bieżącego tygodnia.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". W niedzielę podjęte zostaną na nowo przedstawienia w teatrze „Nowości" operetką „Król Kawy" o godz. 3.30 po południu po cenach zniżonych i o godz. 7.30 w. melodyjną, zawsze burzliwie oklaskiwaną operetką Waltera Broniewskiego p. t. „Karnawał miłości". W pełnym toku przygotowania do głośnej operetki Waltera Kollo p. t. „Tylko Ty", która wystawiona będzie z niezwykłą starannością. Na Sylwestra przygotowuje się wielka wspaniała rewja.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Panna Flute".
Czwartek: „Śnieg".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: Teatr zamknięty.

—0—

ROBERT CASADESUS, jeden z najświetniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem we czwartek 15 b. m. w Starym Teatrze. Program obejmuje perły literatury fortepjanowej, które w interpretacji tego znakomitego pianisty wywołują zawsze niebywały zachwyt publiczności.

WYKŁAD DRA JÓZERA REISSA o „Żydostwie w muzyce", który odbędzie się w sobotę 17 b. m. w Starym Teatrze, omówi rolę śpiewu synagogalnego w czasie Diaspory, stanowisko żydów w muzyce europejskiej przed emancypacją, udział ich w twórczości: Mendelsohn, Meyerbeer, Offenbach, Mahler, Schoenberg, tragiczny konflikt w duszy kompozytorów żydowskich: A. Schreiber i budzącą się narodową twórczość w muzyce żydowskiej.

LEON OBORIN, świetny pianista rosyjski, wystąpi w Krakowie po raz drugi i ostatni w Starym Teatrze w niedzielę 18 b. m., z programem, poświęconym wyłącznie Chopinowi i to z tym, którego wykonaniem w Warszawie stał się wśród międzynarodowej konkurencji laureatem konkursu chopinowskiego.

PORANEK KU CZCI GEN. BEMA. Staraniem Komitetu obywatelskiego odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru uroczysty poranek ku uczczeniu pamięci gen. Józefa Bema pod protektoratem woj. L. Darowskiego, prez. Rollego i dowódcy O. K. Kraków, gen. St. Wróblewskiego. Na program składają się: przemówienie mjr. Laskowskiego, który wygłosi kilka słów o gen. Józefie Bemie, hymn narodowy polski i węgierski, Liszta Marsz bojowy węgierski, Nowowiejskiego „Swaty polskie", Głazunowa: „Chopeniana" i Wagnera: „Polonia", które wykona orkiestra symfoniczna Związku zawodowych muzyków pod dyrekcją p. Adolfa Gorzyńskiego, oraz utwory chóralne, które wykona krakowskie Tow. śpiew. „Echo" pod dyrekcją dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego. Bilety, w cenie od 1 do 5 zł., do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Noc miłości" (Prawo pierwszej nocy).
Corso: „Wielka katastrofa cyrkowa" (Macistes).
Nowości: „Tęsknota za kobietą" (Tragedja zgubionego).
Promień: „Variete" (E. Jannings).
Sztuka: „Wieża miłości" (Don Juan) z J. Barrymorem.
Uciecha: „Świat w płomieniach".
Wanda: „Świat w płomieniach".
Warszawa: „Moja żona tańczy charlestona" i „Tajemniczy klub".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, dnia 15 grudnia.

Kraków (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego. godz. 12.05—14: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego dla młodzieży szkolnej. godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: p. Aleksandra Łuszczyńska, naucz. miejsk. szkoły gosp. pod. dom.: „Praktyczne wskazówki o praniu i czyszczeniu plam". godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Początki piśmiennictwa polskiego", wygł. dr W. Taszycki, doc. U. J., godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy. godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego. godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. godz. 19.35—20: dyr. Jan Stanisławski: „1 sza lekcja języka angielskiego". godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikaty. godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty PAT. godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. godz. 12.05—12.30: Odczyt organizowany staraniem min. W. R. i O. P. p. t. „Kto to był Stanisław Moniuszko" — wygł. prof. Kaz. Sikorski. godz. 12.30: Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, P. Proniakówna (śpiew), prof. Józef Turczyński (fort.), Aleksander Janowicz (flet) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). godz. 14.40—15: Komunikaty PAT. godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „O Korpusie Ochrony Pogranicza" (dział „Wojskowość"), wygł. ppłk. Artur Maraczewski, szef szt. Korp. O. P., godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski. godz. 16.40—17.05: „Kącik dla kobiet" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT. godz. 17.20—17.45: „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. godz. 17.45: Audycja literacka. godz. 18.55—19.05: Komunikat PAT. godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy. godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — p. Mommi Gardiner. godz. 20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego, w programie muzyka francuska. godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. godz. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej. godz. 23.30—23.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8). Godz. 12.05—12.30: (Transmisja z Warszawy). Odczyt z cyklu wykładów pedagogicznych, organizowanych przez ministerstwo W. R. i O. P. godz. 12.30—14: Koncert gramofonowy. godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej. godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Choroba Heine Medina (porażenie dziecięce). — wygł. p. prof. dr K. Jonscher. godz. 17.45—19: „Dzień Matki" (transmisja z Auli). W programie: Przemówienie ks. prał. senatora Stan. Adamskiego, recytacja artysty teatru Polskiego Brackiego, sola instrumentalne oraz produkcje zespołowe (chór i orkiestra), godz. 19—19.10: Nadprogram. godz. 19.10—19.35: 30-ta lekcja języka angielskiego, — wykł. dr Z. Arend, lektor U. P. godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Narciarstwo polskie w przededniu Olimpjady" — wygł. p. Adam Krzeptowski. godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze. godz. 20.20: Komunikaty meteorologiczne. godz. 20.30—22: Wieczór sonatowy. Udział biorą: Nadzieja Padlewska (fortepian), Zygmunt Butkiewicz (wiolonczela) godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z., godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton".

Katowice (422). Do chwili oddania numeru pod prasę program nie nadszedł.

—0—

DZIAŁ HANDLOWY W RADJO. W tych dniach radjo-stacja krakowska uzupełniła program swoich mówionych audycyj wprowadzeniem działu wykładów z dziedziny handlu i gospodarstwa społecznego. Organizację tego działu objęło wyższe Studjum handlowe pod dyrekcją prof. dra. Bollanda.

Kultura i sztuka.

NOWY TEATR W STOLICY. W dotychczasowym lokalu teatru „Nietoperz" otwarty zostanie w najbliższych dniach Teatr Sensacyj pod dyrekcją Kazimierza Biernackiego, dyrektora teatru miejskiego w Katowicach. W chwili obecnej dyr. Biernacki prowadzi rokowania, w celu pozyskania wybitniejszych sił aktorskich.

ZMIANY W KONSERWATORJUM POZNAŃSKIEM. Opróżnione w państwowem Konserwatorjum muzycznem w Poznaniu stanowisko po prof. Sikorskim, objął muzykolog poznański, dr. Kazimierz Zieliński. Będzie on wykładał instrumentoznawstwo, historję muzyki i analizę form. Klasę gry organowej powierzono, po ustąpieniu prof. Nowowiejskiego, p. Józefowie Pawiakowi, organiście katedralnemu.

SZTUKA POLSKA NA POGRANICZU. Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w czasie karnawału i w miesiącach wiosennych ruchomą wystawę sztuki polskiej, która objeżdżać będzie większe miasta pograniczne. Akcja ta będzie prowadzona na wzór zorganizowanego w roku zeszłym teatru ruchomego, prowadzonego przez zespół „Reduty".

PRASA NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM. W całem województwie śląskiem wychodzi 105 pism perjodycznych, z tych 65 polskich, 5 polsko-niemieckich, 35 pism niemieckich. Z tego przypadą na Cieszyn pism 16, Bielsk 14, zaś na Skoczów i Czechowice po jednem.

PRZYZNANIE NAGRODY „PALETY FRANCUSKIEJ". Nagrodę artystyczną francuskiego Towarzystwa plastyków „Palette française" przyznano jednomyślnie malarzowi francuskiemu, szwedzkiego pochodzenia, Rene Harboe, za obraz przedstawiający młodą kobietę, czytającą książkę. Kolejno największą ilość głosów jury otrzymali Roger Nivet za martwą naturę i Isy de Botthon za „Kobiety w kąpieli". W skład jury wchodzili: Aman-Jean, Maurice Denis, Jules Flandrin, L. Jourdan, P. Montezin, Lucien Simon i Zingg.

Zapiski literackie.

— **Kardynał Wiseman: „Fabjola".** Powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa.

Słynna „Fabjola", napisana przez angielskiego kardynała Wisemana, była pierwszym utworem, przedstawiającym w formie powieściowej dzieje i prześladowanie chrześcijan w pierwszych wiekach zmagania się chrześcijaństwa z pogaństwem pod panowaniem pogańskich cesarzy na obszarze wszechświatowego imperjum rzymskiego. Jako taka, miała ona w swoim czasie zupełnie niesłychany rozgłos i poczytność, przetłumaczona na wszystkie języki cywilizowanego świata. Oczywiście, że Sienkiewiczowskie „Quo Vadis" po ukazaniu się, zgasiło tę powieść zarówno polotem wyobraźni, jak artyzmu przedstawienia. Ale ostatecznie elementa są w obu utworach tesame i „Fabjola" jeszcze dzisiaj, dzięki prostocie swoich środków, niepozbawionej przytem obrazowości, oraz szczerości przenikającego ją przekonania autora i zajmującej fabule, znaleźć może wielu czytelników. Znamienne też jest, że „Fabjola" znalazła obecnie w Krakowie nakładcę, który ją wydał na nowo — napewno nakład mu się opłaci.

—0—

— **Nr. 23 dwutygodnika „Dziecko i Matka"** (Warszawa, Krak. Przedm. 99) przynosi bardzo cenny materjał pedagogiczny dla rodziców i wychowawców. Na wstępie mamy aktualną pogadankę o św. Mikołaju p. t. „Od baśni do prawdy" M. Czeskiej-Mączyńskiej. W artykule „Dom rodzinny a mowa ojczysta" G. Kozakowska analizuje powstawanie mowy u dziecka. Artykuł „Nie kupujcie dzieciom zabawek" uczy, jak rozwijać pomysłowość i samodzielność u dzieci. Dział medyczny zawiera cenne szkice: „Skrofuły" M. Grzywo-Dąbrowskiej i „Zaziębienie" J. Truszkowskiego. Dział praktyczny przynosi menu dziecinne, odpowiedzi redakcji, przegląd wydawnictw gwiazdkowych, oraz prześliczny wiersz M. Czernakowskiej uzupełniają numer.

—0—

Dział gospodarczy

O zastawie rejestrowym na towarach

Projekt rozporządzenia o zastawie rejestrowym na towarze, który wypełnić ma poważną lukę w naszem ustawodawstwie handlowem i stanowić w tej dziedzinie innowacje o wielkiem znaczeniu dla naszego życia gospodarczego, został ostatecznie zredagowany. Projekt ten opracowywany był od przeszło roku i dopiero ostatnio po zbadaniu go i wydaniu opinji przez Komisję Opinjodawczą, ustalono jego ostateczny tekst, który w niedługiej przyszłości zostanie zapewne podpisany.

Rozporządzenie to umożliwiając sferom handlowym korzystanie z kredytów, w tych wypadkach, gdzie dotychczas było to niemożliwe, stanowić będzie poważną ulgę dla kupiectwa.

W myśl rozporządzenia **zastawiać może jedynie firma zarejestrowana, wykupująca świadectwo przemysłowe pierwszej kategorji handlowej, lub też świadectwo przemysłowe 1—4-tej kategorji przemysłowej,** jedynie na rzecz firm zarejestrowanych, Banku Polskiego, oraz banków państwowych i komunalnych. **Prawo zastawu można również ustanawiać na zabezpieczenie mającej powstać wierzytelności, a przedmiotem tego zastawu mogą być towary,** znajdujące się w posiadaniu dłużnika, lub do dyspozycji dłużnika, zaś **nie mogą być papiery wartościowe** i towary w przewozie. Ważnem jest postanowienie artykułu 4-go ograniczającym prawo ustanawiania zastawu na zabezpieczenie istniejącej wierzytelności na sumę nie niższą od 20.000 zł. W wypadku upadłości dłużnika sąd handlowy sprawdzi księgi handlowe wierzyciela, od czego zależy przywilej korzystania z prawa zastawu. Szczególnie ważnemi są postanowienia zezwalające na ustanawianie zastawu rejestrowego z zastrzeżeniami, że dłużnik będzie mógł rozporządzać zastawionym towarem, że towar nabyty przez dłużnika po ustanowieniu zastawu rejestrowego stanowić będzie przedmiot zastawu z chwilą wejścia dłużnika w posiadanie nowonabytego towaru (zastaw rejestrowy na składzie towarów), że zastaw rejestrowy rozciągać się może na towary otrzymane z przeróbki towarów będących pierwotnie przedmiotem zastawu rejestrowego, że wpływy ze sprzedaży zastawionego towaru mogą stanowić znajdujący się u dłużnika depozyt nieregularny, co do którego korzystać będzie wierzyciel z takiego pierwszeństwa, zaspokojenia, z jakiego korzysta państwowy podatek przemysłowy.

Celem ustanowienia zastawu dłużnik składa pismo do właściwego dla siebie sądu rejestrowego, zawierające wymienienie firmy, na której ma być ustanowiony zastaw, sumę zastawu rejestrowego, wymienione przedmioty zastawu, ewentualne zastrzeżenia wyżej przytoczone, wkońcu osobę, która obejmie nadzór nad zastawionym towarem. **Sam zastaw powstaje przez wpis w rejestrze zastawów, prowadzonym przez sąd rejestrowy i w braku terminu umowy gaśnie po upływie 2 lat,** o ile nie nastąpi odnowienie. Rejestr zastawu prowadzony będzie poza rejestrem handlowym, a w rejestrze handlowym dłużnika jedynie należy uczynić wzmiankę, iż dla firmy założony jest rejestr zastawu. Specjalne rozporządzenie wykonawcze w przedmiocie wprowadzenia rejestru zastawów zostanie wydane.

Zamiar założenia rejestru zastawu winien sąd wpisać do rejestru handlowego, ogłosić i przeciwko założeniu rejestru mogą niezabezpieczeni wierzyciele dłużnika zgłosić sprzeciw w ciągu 15 dni od daty Gazety Urzędowej, zawierającej ogłoszenie. O ile kilku wierzycieli ma zabezpieczone swoje pretensje na towarze, zaspokojenie wierzycieli nastąpi w kolei ujawnienia zastawów w rejestrze, z tem, że zastaw ręczny będzie korzystał z pierwszeństwa zaspokojenia. **Zastaw rejestrowy gaśnie przez zbycie osobie trzeciej towaru obciążonego zastawem rejestrowym,** z wyjątkiem wypadku, gdy osoba trzecia nabyła towar w złej wierze. Samo domniemanie, że osoba trzecia wiedziała, lub winna była wiedzieć o wpisie prawa zastawu rejestrowego nie będzie poczytywana za równoznaczną ze złą wiarą osoby trzeciej. **Dłużnik, który bezprawnie zbywa przedmiot zastawu rejestrowego lub oddaje go w zastaw ręczny, będzie karany,** o ile dany czyn nie podlega karze surowszej według innych ustaw, **aresztem do 6 miesięcy i grzywną do 5.000 zł. lub jedną z tych kar.** Rozporządzenie o zastawie wejdzie w życie po upływie 2 miesięcy.

Nie wdając się w merytoryczne rozpatrywanie rozporządzenia o zastawie rejestrowym, którego pożyteczność wykaże dopiero praktyka, można **wyrazić zadowolenie, że zbliża się wkońcu do finalizacji wydanie tego rozporządzenia,** którego domagały się sfery gospodarcze. Niewątpliwie rozporządzenie samo, jako stanowiące bądź co bądź pewnego rodzaju innowację, wprowadzoną dotychczas w nielicznych państwach, m. in. np. w Austrji, wykazać musi początkowo braki, błędy i niedokładności, które jednak zapewne w miarę poczynionych doświadczeń zostaną usunięte, a wówczas zacznie wydawać ono pomyślne owoce i przyczyni się do ożywienia tempa życia gospodarczego.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

STAŁY WZROST DOCHODÓW PAŃSTWOWYCH W B. R. BUDŻETOWYM. Wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od początku bieżącego roku budżetowego 1927-28 to jest od 1 kwietnia br. do 30 listopada br. wyniosły ogółem 1,409.9 miljonów zł., to jest o 328.2 miljonów zł. więcej, niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 913.9 miljonów zł., wobec 690.6 miljonów zł., wpływy zaś z monopolów 496 miljonów zł., wobec 391.1 miljonów zł. za tenże okres roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto w okresie od 1 kwietnia br. do 30 listopada br. o 223.3 miljonów zł. więcej, monopole zaś o 104.9 miljonów zł. więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego.

SZYBKI WZROST RUCHU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W P. K. O. Ruch oszczędnościowy w P. K. O. od czerwca roku ubiegłego z miesiąca na miesiąc coraz szybciej rosnący, wykazał w listopadzie r. b. dalszy znaczny wzrost. Ogólna liczba uczestników obrotu oszczędnościowego w P. K. O. dosięgła na dzień 30 listopada r. b. cyfry 163.143, to znaczy wzrosła w ciągu listopada r. b. o pokaźną sumę 2.226, gdy w ciągu października r. b. wzrosła tylko o 5.946. Ogólna suma oszczędności, powierzonych P. K. O. dosięgła w dn. 30 listopada r. b. sumy 51.5 miljonów złotych, to znaczy wzrosła w ciągu listopada r. b. o 3.7 miljonów złotych, gdy w ciągu października r. b. wzrosła tylko 3 miljony złotych. — Stan wkładów oszczędnościowych, przewidywany przez Zarząd P. K. O. na 31 grudnia b. r. w sumie 35 miljonów złotych został więc już, jak widać z powyższego, w dniu 30 listopada r. b. o pokaźną sumę 15.5 miljonów złotych przekroczony.

ZWIĘKSZENIE REDYSKONTA DLA BANKÓW PRYWATNYCH. Jak się dowiadujemy działalność dyskontowa Banku Polskiego będzie systematycznie zwiększana od Nowego Roku, a w pierwszym rzędzie będą wówczas stopniowo podwyższane kontyngenty redyskontowe dla banków prywatnych.

W SPRAWIE LIBERALIZACJI PASZPORTÓW GOSPODARCZYCH dotychczas nie nastąpiło uzgodnienie poglądów w łonie rządu. Min. spraw wewnętrznych obstaje przy swoim pierwotnym planie znacznego obniżenia opłat za paszporty przy równoczesnem skasowaniu wszystkich paszportów ulgowych, t. zn. przez wprowadzenie jednolitego typu paszportów, kosztujących za jednorazowy wyjazd np. 50 zł. W sprawie tej odbyć się ma konferencja międzyministerjalna.

LIKWIDACJA KOMISJI ANKIETOWEJ została ostatecznie zdecydowana z dniem 31 stycznia i następnie cały materjał przejdzie do Komitetu Ekonomicznego ministrów, którego sekretarjat wzmocniony siłami urzędniczemi będzie wykończał prace i rozdzielał materjał wniosków na poszczególne ministerstwa resortowe.

OBRADY POLSKICH I NIEMIECKICH KUPCÓW. Po zakończeniu konferencji przemysłowo-rolnej kół gospodarczych polskich i niemieckich, odbędzie się na zaproszenie Niemieckiego Związku Handlu Hurtowego i zamorskiego dnia 8-go b. m. wspólna narada reprezentantów tych organizacyj z przedstawicielami Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centralnego Związku Kupców oraz Stowarzyszenia Kupców Polskich. Ze strony niemieckiej przewodniczyć będzie obradom poseł do Parlamentu Rzeszy p. Keinath, ze strony polskiej p. prezes Sturm. Delegacja polska składa się z 12-tu przedstawicieli.

WZROST DROŻYZNY NA G. ŚLĄSKU. Komisja parytetyczna ustaliła, że w miesiącu listopadzie koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 1.07 proc.

PRZEMYSŁ GARBARSKI W POZNAŃSKIEM. Sytuacja w przemyśle garbarskim w dalszym ciągu niepomyślna. Ceny skór surowych utrzymały się, jednak materjału na rynku jest brak, tembardziej, iż znaczne partje skór bydlęcych lekkich wywieziono zagranicę. Ten wywóz odbił się na krajowej produkcji bukatów, których na rynku były niewielkie ilości i przeważnie gorsze gatunki. Ceny skór gotowych miały w dalszym ciągu tendencję zwyżkową przy średnich obrotach. W dziale przemysłu pasów zapędowych i siodlarskiego — w porównaniu z poprzedniemi miesiącami — ruch osłabł i rozpoczęła się stagnacja zimowych miesięcy. W przemyśle włosia i gurtów ożywienie zeszłomiesięczne znacznie osłabło. Spodziewane jest poprawienie konjuktury w grudniu, jako w okresie przedświątecznym, jednak z powodu braku gotówki, zdaje się, że i ten okres nie dopisze.

OBNIŻENIE SIĘ KOSZTÓW UTRZYMANIA W W. M. GDAŃSKU. Urząd statystyczny W. M. Gdańska ogłasza, że koszty utrzymania w Wolnem Mieście Gdańsku w listopadzie w porównaniu do października obniżyły się o 0.4 proc.

Z RYNKU MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH. Na rynku materjałów piśmiennych, ze względu na zbliżający się okres świąteczny, ruch znaczny. W szczególności sprzedawana jest w dużych ilościach papeterja, kalendarze, potówki, gwiazdkowe asortymenty farb, kredek i ołówków. Fabryki oddają hurtownikom towar na warunkach dogodniejszych. — Warunki płatności w hurcie: 50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem od 3 do 4 miesięcy. Wypłacalność była dotychczas dobra, jednakże w ostatnich dniach pojawiły się drobne protesty. Przy całkowitem uregulowaniu należności gotówką udzielają hurtownicy detalistom 5 proc. skonta. Rabat od wyrobów krajowych wynosi 20 do 30 proc.

PRZYWILEJ NIEMIECKICH AGENTÓW DRZEWNYCH. Przemysłowcy drzewni zwracają uwagę na przywilej, jaki mają agenci niemieccy u nas na przetargach drzewa w lasach państwowych. Nie opłacają świadczeń, związanych z przetargiem, gdy polscy przemysłowcy drzewni obowiązani są uiszczać odpowiednie opłaty.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH W LIPSKU. Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu podaje zainteresowanym do wiadomości, że związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej uznał za pożądane, by Polska wzięła udział w międzynarodowych targach w Lipsku. Ze względu na otwierające się na tych Targach możliwości nawiązania stosunków handlowych nietylko z państwami europejskiemi ale i zamorskiemi. Miarodajne czynniki podają wobec tego powyższego projekt, aby poszczególne przedsiębiorstwa wystawiały na swoją rękę w dziale swych branż, przyczem jednak w specjalnie zbudowanym małym pawilonie polskim znajdowałby się dokładny spis wszystkich wystawców oraz wszelkiego rodzaju materjały reklamowe, katalogi, cenniki itd. Pożądanym byłby udział Polski już w targach wiosennych 1928 r. Firmy, pragnące wziąć udział w tych targach, zechcą nadesłać zgłoszenia pod adresem Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu do dnia 31 grudnia 1927 r.

KONCESJA POLSKA W ROSJI. W październiku nastąpiło wniesienie Sp. Akc. Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Celulojdowych do rosyjskiego rejestru przedsiębiorstw zagranicznych. Firma powyższa otrzymała koncesję na wyrób celulojdu, galalitu i rogu sztucznego, grzebieni, guzików, zabawek, szczotek do zębów itp., obejmując fabrykę „Krasnaja Priadilnie" w Leningradzie.

Kronika sportowa.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odbędzie się w niedzielę 18 b. m. w sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa, o godz. 9.30 rano.

ROZWÓJ HOCKEYA NA LODZIE W POLSCE. Gra w hockeya na lodzie zdobywa sobie coraz liczniejszych zwolenników w klubach sportowych. Na **Pomorzu 10 klubów** zgłosiło swój akces do Polskiego Związku Hockeyowego, ponadto **Hakoah z Krakowa**, a ostatnio i **warszawska Y. M. C. A.**

MECZ BOKSERSKI W GRUDZIĄDZU. Na turnieju bokserskim w Grudziądzu, odbytym w ubiegłą niedzielę, rozegrano szereg spotkań między bokserami warszawskimi a grudziądzkimi.

Odbyły się następujące walki: Danziger (Makkabi) uległ na punkty Linkowi z Olimpji (Grudziądz), Dąbrowski (YMCA) — Pauzdor wynik remisowy, Kuliński (Olimpja) zwyciężył Rysia (YMCA) przez knock-out w pierwszej minucie, pierwszej rundy, Głowacki (Skra) pobił na punkty Grabowskiego, osiągając tym sposobem jedyne zwycięstwo dla Warszawy, Birenzurig (Makkabi)—Adamski wynik remisowy, Condrowski (Varsovia)—Lubański (mistrz Pomorza) — wynik remisowy.

PORAŻKA POLSKIEGO TENNISISTY. W czasie odbywanego obecnie w Beaulieu na Rivierze turnieju tennisowego spotkali się w grze pojedynczej dwaj najlepsi zawodowi tenisiści świata: Polak **Najuch** z Czechem, **Koželuchem.**

W meczu tym Najuch uległ nadspodziewanie łatwo, przegrywając trzy pierwsze sety w stosunku 6:0, 6:3, 7:5.

II LEKKOATLETYCZNY OBÓZ PRZEDOLIMPIJSKI W POZNANIU. Jak wiadomo, w dniach od 3—20 stycznia projektowane jest zorganizowanie w Poznaniu II obozu przedolimpijskiego dla lekkoatletów pod kierunkiem trenera Klumberga. Prawdopodobnie jednak termin rozpoczęcia obozu zostanie przyspieszony, ze względu na udział wielu akademików.

INŻ. LIEFELDT MISTRZEM POLSKI AUTOMOBILOWYM. Podczas pierwszego ogólnopolskiego zjazdu automobilowego, na wniosek komisji sportowej A. P., nadano inż. Henrykowi Liefeldtowi tytuł pierwszego mistrza Polski w jeździe automobilowej.

Zaszczytne to odznaczenie nadane zostało posiadaczowi wszystkich poważnych polskich rekordów szybkości w uznaniu zdobytej w ciągu ostatnich lat na największych zawodach automobilowych w Polsce największej ilości nagród, oraz zasług, jakie inż. Liefeldt położył dla rozwoju sportu automobilowego w Polsce.

Różne wiadomości.

NIEPOROZUMIENIE. Autor wydanych niedawno pamiętników, Arthur Roberts, opowiada wesoły epizod z życia słynnej angielskiej artystki dramatycznej, Mary Lloyd. Podczas pierwszego występu artystki w Paryżu publiczność, zgromadzona w teatrze, zachwycona grą Angielki, oklaskiwała ją gorąco, wołając: Bis, bis! Usłyszawszy te nieznane w Anglji okrzyki, artystka wybiegła, głośno płacząc, za kulisy: — Nie powrócę już, nie powrócę już na scenę! — wołała rozpaczliwie.— Odjadę natychmiast do Anglji, gdzie jestem tak kochana! Dałam im wszystko, co serce dać może, a oni wołają za to na mnie Beast, beast!

A wyraz ten, brzmiący po angielsku: „bi-i-st", znaczy: bestja, bydlę!

Nie mało trudu potrzeba było, aby strapioną artystkę rozpromienić, zapewniwszy ją, że publiczność paryska nietylko nie chciała jej skrzywdzić, ale przeciwnie, wyraziła swym okrzykiem najwyższe zadowolenie.

ZAKAZ KABARETÓW I DANCINGÓW W JAPONJI. Po wojnie znalazły się i w Japonji kabarety z dancingami na modłę europejską. Pierwszy taki kabaret, założony przed kilku laty w m. Osaka, doznał szalonego powodzenia wśród młodzieży japońskiej, to też wkrótce zaczęły wyrastać w Osace tego rodzaju zakłady, jak grzyby po deszczu. Wkrótce jednak władze japońskie spostrzegły, jak zgubny wpływ wywierają owe kabarety z dancingami na młodzież japońską, policja więc w Osaki zaczęła walkę z niemi. Nie mogąc wszelako nakazać zamknięcia zakładów tych ze względów prawniczych, rozpostarła nad niemi surową kontrolę i tak ograniczyła dostęp do nich młodzieży płci obojej że w końcu dancingi zaczęły przynosić przedsiębiorcom, zamiast zysków, straty coraz dotkliwsze, musieli więc zakłady swe pozamykać, ku żalowi wprawdzie zwolenników black-bottomów, shimmych i charlestonów, ale z niewątpliwie korzyścią dla młodzieży japońskiej. Zwycięstwo to policji przypisują niektórzy też poparciu, jakie udzielił kampanji przeciwko kabaretom z dancingami Związek giejsz, uprawiających — jak wiadomo — japońskie tańce narodowe, w obawie, że pod wpływem dancingów zaniknie zamiłowanie do tańców japońskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Firm. 677/27.
Spółdz. I. 174.

DO REJESTRU HANDLOWEGO SPÓŁDZIELNI przy firmie: Handlowy Bank Spółdzielczy z ogr. odpow. w Krakowie wpisano 19 lipca 1927. Na podstawie prawomocnej tej uchwały Firm. 677/27/1. z 10/6 1927 rozwiązuje się spółdzielnię i wprowadza ją w stan likwidacji. Likwidatorami są: 1) Marcin Kordacki, Kraków, Florjańska 30. 2) adw. Dr. Stefan Pelz, Zwierzyniecka 21. 1344

Kraków, dnia 16 lipca 1927.

Sąd Okręgowy jako handl. O. II.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.